

PODWYŻKA NAJNIŻSZYCH PŁAC • PRACE WIOSENNE W ROLNICTWIE • ROZWÓJ TURYSTYKI ZAGRANICZNEJ • PRZYGOTOWANIA DO PRODUKCJI ODBIORNIKÓW KOLOROWEJ TV • PODZIEMNE MAGAZYN GAZU ZIEMNEGO

Z prac Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — na posiedzeniu 10 marca br. Prezydium Rządu, kierując się ustaleniami II Krajowej Konferencji Partyniej, rozpatrzyło i przyjęło uchwałę Rady Ministrów w sprawie podwyższenia najniższych wynagrodzeń pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach państwowych.

Dotychczasowa płaca minimalna, wynosząca 1400 zł została podwyższona od 1 maja br. do 1600 zł miesięcznie. Przewiduje się jednocześnie podwyższenie stawek zarobków zasadniczych dla pracowników zasługujących do najbliższych minimalnej grupy uposażeń. Oblicza się, że podwyżką plac minimalnych oraz niezbędną korektą stawek plac następujących bezpośrednio po stawce najniższej objętych zostanie 969 000 osób, tj.

8,1 proc. ogółu zatrudnionych. Ustalenie szczegółowych zasad wprowadzenia podwyżki plac minimalnej powierzono ministrowi pracy, plac i spraw socjalnych.

Wstępna ocena warunków zimowania roślin oraz przygotowania do wiosennej kampanii siewnej stanowiły następny punkt porządku obrad.

Biorąc pod uwagę, że jesienią ubiegłego roku, z powodu wysokiego poziomu wód, nie udało się obsiać całej powierzchni pol przy znaczących pod osiminy, a także uwzględniając spodziewane straty w uprawach zbożowych i rzepaku, Prezydium Rządu uznało, że czołowym zadaniem w tegorocznej kampanii wiosennej jest wykorzystanie wszelkich możliwości dla uzyskania jak najlepszych plonów i zbiorów. Trzeba więc obsiać zbożami jarymi cały przewidziany na ten cel areal, a jednocześnie przez zastosowanie

bardziej plennych gatunków ziarna i należyte wykonanie niezbędnych zabiegów agrotechnicznych uzyskać dalszą intensyfikację produkcji zbóż. Jest to zadanie trudne, ale możliwe do wykonania.

Prezydium Rządu rozpatrzyło i uchwaliło program rozwoju turystyki zagranicznej na lata 1978 — 85. Określa on zadania, a także podstawowe środki mające służyć ich realizacji.

W kolejnym punkcie, Prezydium Rządu rozpatrzyło informację o stanie przygotowań do produkcji odbiorników telewizji kolorowej.

To największe w bieżącym pięcioletnim przedsięwzięcie inwestycyjne przemysłu maszynowego obejmuje m. in. zbudowanie huty szkła, montowni kineskopów kolorowych oraz wielu obiektów towarzyszących w Piasecznie, budowę

Dokończenie na str. 2

Premier P. Jaroszewicz na Opolszczyźnie

Na Opolszczyźnie przebywał w piątek członek Biura Politycznego KC PZPR, premier Piotr Jaroszewicz.

W godzinach przedpołudniowych odwiedził on Rolniczą Spółdzielnię Produkcyjną w Borkowicach, która jest jednym z największych w regionie producentów brojlerów.

W dalszym ciągu pobytu premier odwiedził cementownię „Górałdź”, jedną z dwóch nowo wybudowanych w woj. opolskim, która jest wielkim dostawcą cementu dla całego kraju. W Górałdź produkować się będzie rocznie

2 400 000 ton cementu. Wykorzystanie najnowszej technologii i urządzeń zapewnia tu szczególnie wysoką efektywność. Mniejsze niż w innych cementowniach jest zużycie paliwa i energii elektrycznej.

W czasie pobytu na Opolszczyźnie premier Piotr Jaroszewicz odwiedził górę św. Anny, która od trzeciego Powstania Śląskiego stała się symbolem walki i zwycięstwa ludu śląskiego nad germańskim zaborcą. Znajduje się ona na terenie gminy Leśnica, odznaczony w ubiegłym roku Orderem Krzyża Grunwaldu III klasy. (PAP)

Powodzenie międzynarodowej wyprawy kosmicznej

Załoga „Sojuza 28” powróciła na Ziemię

W piątek, 10 marca po południu, zakończyła się pierwsza międzynarodowa kosmiczna wyprawa załogowa, która zapoczątkowała nowy etap współpracy krajów socjalistycznych w badaniu i wykorzystaniu przestrzeni kosmicznej dla celów pokojowych.

Po 8 dniach lotu międzynarodowa załoga statku kosmicznego „Sojuz-28” — Aleksiej Gubarij i Władimir Remek powróciła na Ziemię. Po myślnie lądowanie statku z załogą nastąpiło o godzinie 16.45 czasu moskiewskiego na terytorium Związku Radzieckiego, 310 km na zachód od Celinogrodu. Kosmonauci czują się dobrze.

Kosmonauci Gleorgij Greczko i Jurij Romanienko, którzy wyruszyli w kosmos 10 grudnia 1977 r. nadal znajdują się na orbicie, kontynuując swój program badań kosmicznych.

Z okazji pomyślnego zakończenia lotu depesze z serdecznymi gratulacjami i życzeniami dalszych sukcesów przesłał Gubarijowi i Remekowi sekretarz generalny KC KPCZ, prezydent CSRS — Gustav Husak. (PAP)

J. Arafat o spotkaniu z L. Breżniewem

Przebywający z wizytą w Moskwie przewodniczący Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny — Jaser Arafat, udzielił wywiadu przedstawicielowi agencji TASS. Poinformował on, że w czasie spotkania z Leonidem Breżniewem została wszechstronnie omówiona sytuacja na Bliskim Wschodzie, a rozmowa charakteryzowała

się zgodnością poglądów obu stron.

J. Arafat podkreślił, że wyjątkowo ważne znaczenie ma potwierdzenie przez sekretarza generalnego KC PZPR poparcia sprawiedliwej walki arabskiego narodu Palestyny, w chwili gdy koła syjonistyczne i imperialistyczne rozpętały przeciwko niemu i OWP wrogą kampanię. (PAP)

Odpowiedź na apel kościuszkowców

Żołnierski czyn dla uczczenia 35 rocznicy powstania LWP

Apel żołnierzy 1 Warszawskiej Dywizji Zmechanizowanej im. T. Kościuszki o podjęcie żołnierskiego czynu na cześć 35-lecia ludowego Wojska Polskiego spotkał się z pełną aprobatą społeczności żołnierskiej reprezentującej okręgi wojskowe: Pomorski, Śląski i Warszawski oraz rodzaje sił zbrojnych: Marynarkę Wojenną, Wojska Lotnicze, Wojska Obrony Powietrznej Kraju i Wojska Ochrony Pogranicza.

W organizacjach partyjnych i kołach Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, we wszystkich kolektywach żoł-

nierskich oraz wśród pracowników cywilnych podejmowane są różnorodne przedsięwzięcia społeczno-polityczne, szkoleniowo-wychowawcze i prace, służące gospodarce narodowej.

Wśród pierwszych zgłoszeń znalazło się zgłoszenie żołnierzy jednostek kolejowych i drogowych, którzy w tym roku wspomagać będą cywilne przedsiębiorstwa, m. in. na następujących placach budów: Centralnej Magistrali Kolejowej oraz trasach drogowych Kraków — Gliwice i Warszawa — Poznań. (PAP)

Wiosenne spotkanie handlowców w Poznaniu



Tradycyjnie już, choć bez udziału publiczności, handlowcy spotykają się na wiosennej giełdzie w Poznaniu. Zapoczątkowane w poniedziałek kontrakty określają wielkość i rodzaj zapotrzebowania, sklepów w najbliższym półroczu. Na zdjęciu: fragment przygotowywanego stoiska Zjednoczenia Przemysłu Dzwiniarskiego. (za)

Fot. — H. Kamza

J. Carter o sprawach międzynarodowych i problemach wewnętrznych USA

Prezydent USA, Jimmy Carter, odbył w czwartek w późnych godzinach nocnych czasu warszawskiego konferencję prasową, w trakcie której omówił szereg zagadnień międzynarodowych i problemów wewnętrznych USA.

Mówiąc o sytuacji na Bliskim Wschodzie, prezydent ostrzegł Izrael, że odmowa wycofania wojsk z zachodniego brzegu Jordanu „będzie bardzo poważnym ciosem dla pokoju”. Odrzucił też twierdzenie Izraela, jakoby kraj ten nie był zobowiązany przez rezolucję ONZ do wycofania swoich wojsk z okupowanego zachodniego brzegu Jordanu. Odmowa realizacji postanowień rezolucji nr 242 Zgromadzenia Ogólnego ONZ w odnie-

sieniu do zachodniego brzegu Jordanu będzie całkowitym odejściem od polityki poprzednich rządów izraelskich — podkreślił Carter.

Powyższe stwierdzenia były polemiką ze stanowiskiem zajętym przez premiera Begin, że Izrael nie potrzebuje i nie wycofa swoich wojsk z zachodniego brzegu Jordanu. Równocześnie Carter stwierdził, że nie zamierza wywrzeć osobistej presji na premiera Begin w tej sprawie podczas spotkania w Waszyngtonie.

Przechodząc do sytuacji w „rogu Afryki” Carter podkreślił, że prezydent Somalii — Siad Barre poinformował go w środę wieczorem o decyzji wycofania wojsk somalijskich z pustyni Ogaden, okupowanej przez nie od ubiegłego roku.

Dokończenie na str. 2

Minister M. Grudzień u premiera Jugosławii

Na zaproszenie Związkuwskiego Komitetu d. s. Weteranów i Inwalidów Wojennych SFRJ przebywała w oficjalnej wizycie w Jugosławii delegacja Urzędu d. s. Kombatantów z min. Mieczysławem Grudniem

na czele. Podczas swego pobytu minister Grudzień był przyjęty przez przewodniczącego Związkuwskiej Rady Wykonawczej SFRJ, Veselina Dzuranova, (PAP)

Przygotowania do Kongresu Parazytologów

Przewodniczący Rady Państwa prof. dr Henryk Jabłoński przyjął 10 bm. w Belwedrze delegację Prezydium Komitetu Organizacyjnego IV Międzynarodowego Kongresu Parazytologów, który odbędzie się w Warszawie od 19 do 26 sierpnia bieżącego roku.

Na prośbę Komitetu przewodniczący Rady Państwa objął protektorat nad Kongresem. (PAP)

Zmiany terminów dodatkowych dni wolnych od pracy

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — Rada Ministrów postanowiła, że w maju br., zgodnie z dotychczasową tradycją, dodatkowy dzień wolny od pracy przypadnie na wtorek, 9 maja — Dzień Zwycięstwa, a nie jak ustalono wcześniej — na sobotę 13 maja. Jednocześnie, aby zapewnić ludziom pracy dłuższy, trzydniowy wypoczynek, postanowiono przesunąć dodatkowy dzień wolny od pracy z soboty 8 kwietnia na poniedziałek 8 maja br. Pozostałe terminy ustalonych w tym roku dodatkowych dni wolnych od pracy nie ulegną zmianie. (PAP)

Polsko-wietnamski protokół handlowy

10 bm. podpisano w Hanoi protokół o wymianie towarów i płatnościach między PRL i SRW na 1978 rok. Protokół zakłada wzrost polsko-wietnamskich obrotów handlowych w porównaniu z protokołem z roku ubiegłego o ponad 30 proc. (PAP)

krótka + krótka + krótka + krótka + krótka + krótka

Rozmowy ZSRR — Maroko

Na Kremlu zakończyły się w piątek rozmowy radziecko-marokańskie z udziałem premiera ZSRR A. Kosygin i premiera Maroka A. Osmana. Wymieniono poglądy na temat dwustronnych stosunków radziecko-marokańskich i omówiono m. in. kwestie dalszego rozwoju wzajemnie korzystnych dla obu państw kontaktów handlowych, przemysłowych, naukowych i w innych dziedzinach.

Wybory municypalne

Minister spraw wewnętrznych Hiszpanii R. M. Villa oświadczył w piątek, że pierwsze od czterdziestu lat demokratyczne wybory municypalne w tym kraju zostaną przeprowadzone w miesiąc po przyjęciu nowej konstytucji. Według ostatnio opracowanego

hiszpańskiego kalendarza politycznego konstytucja powinna zostać przedłożona w czerwcu pod dyskusję parlamentarną, w lipcu zaś miałyby się odbyć w Hiszpanii ogólnonarodowe referendum konstytucyjne.

Komunikat SFRJ — USA

Na zakończenie oficjalnej trzydniowej wizyty prezydenta SFRJ — J. Broz Tito w Stanach Zjednoczonych w rezultacie rozmów z prezydentem USA — J. Carterem, opublikowano wspólny komunikat podkreślający zadowolenie Jugosławii i USA z dotychczasowego rozwoju wzajemnych stosunków oraz przewidujący ich rozszerzanie i umacnianie w przyszłości.

Dialog grecko-turecki

W Montreux (Szwajcaria) rozpoczęło się w piątek pierwsze spotkanie w cztery osoby premierów Grecji i Turcji, K. Karamanlisa i B. Eceyita. Przed rozpoczęciem rozmów Eceyit powiedział, że jest pełen optymizmu.

Manewry w RFN

Na terytorium Dolnej Saksonii w Republice Federalnej Niemiec rozpoczęły się kolejne manewry NATO. Jak informuje biuletyn prasowy Ministerstwa Obrony RFN w 5-dniowych ćwiczeniach biorą udział wojska pancerne Bundeswehry i armii holenderskiej. Jednym z zadań manewrów jest doskonalenie pokonywania przeszkód wodnych.

od GŁOSU

Zwiedzi już, drogie w tym roku, 8-marcowe kwiatki, ochłonięli mężczyźni i rady zakładowe, także kobiety powróciły do rzeczywistości. O ich roli w życiu społecznym i rodzinnym ktoś tam znowu przy pomni sobie za rok.

Właśnie: świętujemy Dzień Kobiet, czy też coś jeszcze ponadto czynimy? Odpowiedzi udziela życie. "Prozaiczność i mnogość po wszechnych kłopotach, zda się zaprzeczać idei wynoszenia na piedestał kobiecości odrębności. Bo niby gdzie kobiecie stać na pomniku, gdy musi właśnie stanąć w kolejce, wyjechać się w zakładzie usługowym, lub siedzieć w domu, gdyż nie ma gdzie zostawić dziecka? Miast stać jej pod nogi płatki róż, skuteczniejsze będzie usuwać im — spod nogi — wszelkie klody i zbędny trud.

Takim właśnie powszednim sprawom kobiety poświęcona jest czwartkowa uchwała Sekretariatu CRZZ o dalsze doskonalenie działania związków zawodowych na rzecz kobiet pracujących. Chodzi o ułżenie im na przykład w pracy fizycznej — wdrażaniem nowej techniki, w powszednich domowych zajęciach — lepszą organizacją i zaopatrzeniem handlu oraz usług, większym staraniem o ich zdrowie, o ochronę macierzyństwa. Te idee, zawarte w naszych dokumentach, najwyższej rangi, realizowane są jak widać konsekwentnie, na co dzień. Ale też w tym dziele jest nadal sporo do zrobienia. Odnotowujemy więc ten nowy akt, jako kolejny konsekwentny krok, znaczący więcej niż kwiaty na 8 Marca.

Kwiaty — owszem, miła rzecz. Lecz jeszcze lepsza i wdzięczniejsza — stołówka przyzakładowa, zwalniająca gospodynię-pracownicę od części zakupów i gotowania w domu. CRZZ daje więc kobietom kolejny bukiet. Ten nigdy nie zwiędnie, jeśli zostanie w pełni zrealizowany.

ZS

Na terenach targowych

Trwają przygotowania do „Secury-78”

Jednym z salonów specjalistycznych, które odbędą się w dniach od 16 do 21 kwietnia br. na terenach MTP będzie Międzynarodowa Wystawa i Międzynarodowe Sympozjum Naukowe „Ochrona człowieka w środowisku pracy” — „Secura-78”. Pierwsza tego typu impreza odbyła się w roku 1975.

„Secura 78” realizowana jest w porozumieniu z Międzynarodowym Biurem Pracy i Międzynarodowym Stowarzyszeniem Zabezpieczenia Społecznego w Genewie. Organizatorem imprezy jest Centralny Instytut Ochrony Pracy, Ministerstwo Pracy, Płac i Spraw Socjalnych, Polska Izba Handlu Zagranicznego, CRZZ, NOT i dyrekcja MTP. Program obejmuje międzynarodową wystawę, sympozjum oraz przegląd filmów, plakatów i wydawnictw w zakresie nowoczesnych rozwiązań ochronnych i ergonomicznych oraz osiągnięć naukowo-technicznych, służących ochronie człowieka w środowisku pracy.

Zaprezentowane zostaną techniczne środki bezpieczeństwa i higieny pracy oraz wynalazki i usprawnienia racjonalizatorskie w tej dziedzinie, aparatura badawcza i kontrolno-pomiarowa do badania stężenia pyłów, gazów, natężenia hałasu oraz środki ochrony osobistej i wszelkie środki popularyzacyjno-wychowawcze, związane z ochroną pracy. W wystawie weźmie udział 13 państw, które otrzymują do swojej dyspozycji powierzchnię 14 500 m kw. Polska ekspozycja zorganizowana jest pod hasłem „Prawo człowieka do bezpiecznej pracy”. Wyroby prezentują resorty przemysłu maszynowego, maszyn ciężkich i rolniczych, górnictwa i maszyn górniczych, przemysłu lekkiego, budownictwa, komunikacji i Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy.

Kilkuset przedstawicieli z kilkunastu państw weźmie również udział w towarzyszącym „Secure 78” międzynarodowym sympozjum. Jego tematem to zwalczanie zagrożeń występujących w procesach chemicznych, transporcie, zakładowym i pracach na dużych wysokościach. (map)

Powolna aktywizacja „Skylaba”

Naukowcy z Amerykańskiej Agencji ds. Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA) oświadczają, iż dotychczasowe badania stanu urządzeń i aparatury naukowej zainstalowanej na stacji orbitalnej „Skylab” wskazują, iż stan tej stacji, która od lutego 1974 r. pozostaje bez załogi, jest dobry.

Postanowiono w związku z tym, w ramach programu stopniowej aktywizacji urządzeń stacji, zwiększyć tempo ładowania baterii słonecznych, które zaopatrują urządzenia stacji w energię elektryczną.

Po naładowaniu baterii uczeni zamierzają włączyć systemy pokładowe w celu sprawdzenia ich stanu, a w przyszłym miesiącu planuje się uruchomienie małych silniczków rakietowych w celu zmiany pozycji „Skylaba” na orbicie okołoziemskiej. Uczeni zamierzają w ten sposób zapobiec zbliżeniu się stacji do górnych warstw atmosfery ziemskiej, co groziłoby jej zniszczeniem. (PAP)

Początki siewów w Wielkopolsce

Rolnictwo Wielkopolski czeka w pogotowiu na możliwość rozpoczęcia siewów zbóż jarych i grochu. Na ogół na polach jest jeszcze zbyt mokro. Niektóre tereny jednak szybko się oświecają, po ostatnim deszczu i tam przystępuje się do siewów wiosennych.

W województwie leszczyńskim najpierw rozpoczęło je w Kombinacie PGR Góra, gdzie w PGR Wąsosz zasiano kilkanaście hektarów owsa.

W Nadrenii Północnej - Westfalii

Atlasy szkolne bez granic Rzeszy z 1937 r.

Na podstawie rozporządzenia ministra oświaty rządu krajowego Nadrenii Północnej - Westfalii, Juergena Girsensohna (SPD), co łowi wydawcy atlasów rozpoczęli druk map, na których zamieszczano na terytorium Polski linia granicy Rzeszy niemieckiej z 1937 roku zostanie usunięta. Jak pisał „Neue Ruhr Zeitung”, minister Girsensohn oświadczył, że służy to porozumieniu międzynarodowemu, a szczególnie dobrem stosunkom RFN z PRL. (PAP)

Kara 25 lat pozbawienia wolności za zabójstwo

Przed Sądem Wojewódzkim w Przemyślu zakończył się proces przeciwko 20-letniemu Jerzemu Staffelowi z Rozborza w woj. przemyskim, oskarżonemu o zabójstwo w celach rabunkowych samotnej, 63-letniej Bronisławy O., która prowadziła w Przemyślu prywatny dom noclegowy.

J. Staffel, który poprzednio był już karany za kradzież, skazany został na 25 lat pozbawienia wolności. (PAP)

Zeznania oskarżonych w „sprawie augustowskiej”

Przed Sądem Wojewódzkim w Białymstoku trwa proces grupy przestępczej z Augustowa (oskarżonej o dokonanie w tym mieście wielu morderstw z motywów rabunkowych).

Sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonych mężczyzn. Pierwszą składali zeznania: 28-letni Jerzy Benicki i 29-letni Jan Wołyniec. Akt oskarżenia zarzuca im wspólny udział w morderstwach i obrabowaniu ofiar. Już z pierwszych wyjaśnień wynika, że — w odróżnieniu od zeznających wcześniej dwu kobiet — oskarżeni przyjęli taktykę nieprzyznawania się do winy. (PAP)

Kończy się wojna w Ogaadenie

Somalia wycofuje wojska z Etiopii

Wszystko wskazuje na to, że wojna w etiopskiej prowincji Ogaaden nie potrwa już długo. Jak informowaliśmy, rząd Somalii ogłosił w czwartek, że wycofuje swe regularne wojska z południowo-wschodnich rejonów Etiopii. Oświadczenie w tej sprawie opublikowało somalijskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

Obserwatorzy zwracają uwagę, że decyzja rządu Somalii nastąpiła po sukcesach wojsk etiopskich, które odniosły ostatnie szereg decydujących zwycięstw z siłami interwencyjnymi, odzyskując kontrolę nad większą częścią prowincji Ogaaden. Opór wojsk somalijskich został przełamany na wszystkich odcinkach frontu i obecnie następuje ich pociąganie do tyłu w kierunku granicy. PAP

Katastrofa kolejowa

Policja włoska poinformowała, że pięć osób zginęło, a ponad 40 odniosło obrażenia w katastrofie pociągu pasażerskiego, który w piątek rano wyjechał z Florencji na stację Pontedera na trasie do Florencji. (PAP)

Na europejskich wystawach

Kilimy z Poznania wzbudzają zachwyt

Specjalnością Wielkopolskiej Spółdzielni Pracy Rękodzieł Artystycznych w Poznaniu są kilimy, które nie tylko znawcom imponują kunsztem wykonania. Tkane na krosnach rozmaitych rozmiarów, zachwycają też swoją kolorystyką i wzornictwem. Potwierdzeniem renomy kilimów są liczne oferty, składane w spółdzielni — także przez zagranicznych kontrahentów.

Poznańscy rękodzielniccy artyści zapraszani są też do udziału w różnych wystawach międzynarodowych, ich prace wszędzie cieszą się zainteresowaniem fachowców i zwiedzających. Ostatnio spółdzielnia eksponowała swe wyroby w Monachium i Wiedniu. Przygotowała też kolekcję czarna stu kilimów na wystawę, przygotowaną w Moskwie z okazji zbliżającej się Olimpiady. Obecnie wykonuje się zestaw czterech kilimów i okazały dywan na wystawę w Wilnie.

Udział spółdzielni we wszystkich podobnych imprezach służy również rozwinięciu jej produkcji na eksport. (bop)

Telefony Ogonosza

Na trasie między Kościanem a Poniem w woj. leszczyńskim spłonął w czwartek samochód ciężarowy, należący do PKS Wrocław, załadowany ciastkami. Straty szacuje się na około 200 000 zł.

Tragiczny wypadek zdarzył się w piątek na placu w SKR w Ślichtynowej w woj. leszczyńskim. Podczas cofania ciężarówki została przez nią potrącona pracownica SKR, na skutek czego wpadła pod jej koła. Odniosła ciężkie obrażenia, a po przewiezieniu do szpitala zmarła. (b)

Z prac Prezydium Rządu

Dokończenie ze str. 1

dowej Zakładu Podzespołów Telewizyjnych w Białymstoku, uruchomienie w Warszawskich Zakładach Telewizyjnych nowoczesnej linii technologicznej do montowania odbiorników telewizji kolorowej, a także oddanie wielu obiektów komplementarnych oraz tak zwanej infrastruktury technicznej i socjalnej. Prezydium Rządu uznało, że prace budowlane na większości obiektów, zwłaszcza produkcyjnych, a także dostawy maszyn i urządzeń, przebiegają w zasadzie zgodnie z przyjętym harmonogramem. Trwa szkolenie specjalistów w kraju i w licencjonowanych. Jednocześnie rozwijana jest sieć zakładów, które będą świadczyć usługi serwisowe. W sierpniu ubiegłego roku rozpoczęto montowanie od-

biorników telewizji kolorowej w oparciu o podzespoły i części pochodzące głównie z importu. Uwzględniając opóźnienie w realizacji niektórych obiektów i stojąc na stanowisku, że całe przedsięwzięcie musi być ukończony w ustalonym terminie, Prezydium Rządu zaleciło ministrowi budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych skoncentrowanie na terenie budowy Zakładów Kineskopów Kolorowych w Pławie.

Prezydium Rządu powzięło decyzję o rozpoczęciu budowy podziemnych magazynów gazu ziemnego. W wyniku tego będzie można zapewnić ciągłość dostaw gazu ziemnego dla przemysłu i ludności przez cały rok. (PAP)

Wyższe stawki ubezpieczeń komunikacyjnych

Jak informuje Państwowy Zakład Ubezpieczeń od 1 kwietnia 1978 r. obowiązować będą zmienione składki roczne w ubezpieczeniach komunikacyjnych. Stawki te wzrastają odpowiednio do wielkości pojemności silnika samochodu.

Roczna składka za samochody małolitrażowe (do 900 ccm) produkcji krajowej i innych państw RWPG oraz Jugosławii wyniesie 1.500 zł, zamiast 1.700 zł. Za pojazdy tej samej produkcji, o pojemności silnika 901 — 1250 ccm składka wyniesie 2.200 zł (dotychczas 1.800 zł), za pojazdy o pojemności silnika od 1251 — 1500 ccm — 2.900 zł (dotychczas 2.000 zł); w grupie 1501 — 1800 ccm — składka wyniesie 4.400 zł (dotychczas 2.300 zł), natomiast za samochody o pojemności silnika powyżej 1800 ccm — 5.000 zł (dotychczas 2.600 zł).

Za samochody wyprodukowane w pozostałych państwach wysokość składki będzie następująca: przy pojemności silnika do 500 ccm — 2.300 zł (dotychczas 2.100 zł), przy pojemności od 501 do 1250 ccm — 2.900 zł (dotychczas 2.400 zł), przy pojemności 1251 — 1500 ccm — 3.900 zł (dotychczas 2.800 zł), przy pojemności 1501 — 1800 ccm — 5.800 zł (dotychczas 4.500 zł), a wreszcie za samochody o pojemności silnika powyżej 1800 ccm stawka wyniesie 7.000 zł (dotychczas 4.500 zł).

Zmieniono też składki ubezpieczenia za samochody osobowe, które użytkowane są dłużej niż 15 lat (ubezpieczeniem tym nie jest objęte tzw. ryzyko auto-casco). Stawki te były dotychczas wyjątkowo niskie (750 zł i 1.000 zł), całkowicie nieopłacalne i nieróżnicowane odpowiednio do kosztów planowanych odszkodowań. W związku z tym stawki zostały ustalone następująco: za samochody małolitrażowe (do 900 ccm) produkowane w kraju, w innych państwach RWPG i w Jugosławii opła-

ta wynosić będzie 900 zł, za samochody o pojemności od 901 do 1300 ccm — 1.300 zł, a za samochody mające silniki o pojemności powyżej 1300 ccm — 2.200 zł. Natomiast za samochody wyprodukowane w pozostałych państwach niszczane będą następujące stawki: pojemność do 900 ccm — 1.100 zł, pojemność od 901 do 1500 ccm — 1.800 zł, pojemność powyżej 1500 ccm — 3.000 zł.

Składka za I kwartał 1978 r. będzie rozliczana według poprzednio obowiązujących stawek taryfowych, za pozostałe zaś trzy kwartały 1978 r. — według nowych stawek taryfowych. Osoby, które dokonały już opłaty za pierwszą połowę br. lub za cały ten rok będą musiały dopłacić różnicę do nowych stawek do 30 września. Końcowy termin wpłaty pierwszej raty składki za rok 1978 został przesunięty z 31 marca na 15 kwietnia. Każdy właściciel samochodu otrzyma pismem wezwanie do zapłaty składki.

PZU wyjaśnia również, że zasady stosowane dotychczas w ubezpieczeniach komunikacyjnych, dotyczące wysokości udziału własnego w pokryciu szkody, bonifikat za jazdę bez wypadku, rabatu dla inwalidów itp. pozostają takie jak dotychczas.

Równocześnie PZU komunikuje, że nowa taryfa stawek nie obejmuje osób wyjeżdżających do państw RWPG. Ubezpieczenia te prowadzone będą od 1 kwietnia 1978 r. przez Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji „Warta” S.A. Opłaty za te ubezpieczenia będą uiszczane w wysokości 80 procent stawek taryfowych określonych w taryfie „Warty” dla osób wyjeżdżających do innych (poza RWPG) państw. Natomiast przy wyjazdach na okres do 3 dni do państw RWPG będzie pobierana jednolita stawka 200 zł za samochód osobowy (bez względu na rodzaj auta), a za motocykle i przyrządy campingowe w kwocie 100 zł. (PAP)

Współpraca krajów socjalistycznych z rozwijającymi się

W stolicy Węgier zakończyło się trzydniowe międzynarodowe seminarium, poświęcone aktualnym problemom współpracy gospodarczej między państwami socjalistycznymi a rozwijającymi się.

Uczestnicy seminarium przeanalizowali możliwości dalszego jej zacieśnienia. Stwierdzono, że już teraz współpraca gospodarcza krajów socjalistycznych z rozwijającymi się przybiera nowe formy. PAP

J. Carter o sprawach międzynarodowych

Dokończenie ze str. 1

Carter wyraził poparcie dla wszelkich wysiłków mediacji między Somalią a Etiopią, podejmowanych przez Organizację Jedności Afrykańskiej.

Jednym z tematów konferencji był trwający od 84 dni strajk górników amerykańskich. Prezydent wyraził nadzieję, iż górnicy porządkują się sądowemu nakazowi w powrocie do pracy, wydanemu na podstawie ustawy Tafta-Hartleya. (PAP)

KOMUNIKAT TOTALIZATORA SPORTOWEGO

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach Małego Lotka z dnia 8 bm. stwierdzono:

Losowanie I — 11 rozp. z 3 traf. — wygr. po 94.568 zł, 1500 rozp. z 4 traf. — wygr. po 1.114 zł i 42.155 rozp. z 3 traf. — wygr. po 61 zł.

Losowanie II — 17 rozp. z 5 traf. — wygr. po 66.581 zł, 1.947 rozp. z 4 traf. — wygr. po 872 zł i 38.278 rozp. z 3 traf. — wygr. po 73 zł.

W zakładach Express Lotka z dnia 8 bm. stwierdzono:

5 rozp. — wygr. po 230.583 zł, 977 rozp. z 4 traf. — wygr. po 2.032 zł i 41.949 rozp. z 3 traf. — wygr. po 78 zł.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w Wielkopolsce zachmurzenie duże z wielkimi przejaśnieniami. Okresami słabe opady deszczu i mżawki. Rano lokalne mgły.

Temperatura maksymalna — od plus 6 do plus 8 stopni, minimalna od plus 1 do plus 3 stopni. W piątek 6 godz. 19 zanotowano następujące temperatury: w Kaliszu i Koninie plus 4 stopni, w Lesznie, Pile i Poznaniu plus 5 stopni; ciśnienie 759 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig

KRONIKA DNIA

NAGRODA MINISTRA DLA NAUCZYCIELI SZKÓŁ ROLNICZYCH

Władze województwa poznańskiego zorganizowały w imieniu ministra rolnictwa spotkanie z inicjatorami i realizatorami poznajskiego eksperymentu w oświacie rolniczej. Dziesięcioosobowy zespół pracowników szkolnictwa rolniczego z Wielkopolski otrzymał nagrodę ministra rolnictwa i leśnictwa. Laureatami zostali Tadeusz Bielaczek, Florian Czajczyk, Marian Dobkiewicz, Eugeniusz Zieliński, Aleksander Libera, Stanisław Sroka, Zenon Pepeta, Józef Piotrowski oraz Konrad Wicjak. Ponadto Kazimierzowi Fedykowi z Poznania i Zbigniewowi Mielko z Grzybna wręczono listy gratulacyjne ministra i przewodniczącego ZG ZSMP za rozwój Telewizyjnego Technikum Rolniczego. Podobnymi listami wyróżniono Zespoły Szkół Rolniczych w Rokietnicy, Trzciance i Środzie. (emp)

POSIEDZENIE EPISKOPATU POLSKIEGO

8 i 9 bm. odbyła się w Warszawie 162 konferencja plenarna Episkopatu Polskiego. Posiedzeniu przewodniczył ks. kardynał Stefan Wyszyński, prymas Polski. (PAP)

ZWIĄZKOWE OBRADY

W piątek odbyły się w Warszawie plenarne posiedzenia zarządów głównych związków zawodowych: Pracowników Książki, Prasy, Radia i Telewizji, Pracowników Handlu i Spółdzielczości oraz Pracowników Państwowych i Społecznych.

Określeniu kierunków i form działalności związkowej w sferach masowego przekazu, wynikających z postanowień II Krajowej Konferencji PZPR, poświęcone było plenum ZG Związku Zawodowego Pracowników Książki, Prasy, Radia i Telewizji. Podsumowano również wyniki kampanii sprawozdawczej, jaka odbyła się w ubiegłym roku w zakładach organizacyjnych tego związku.

Działalność socjalno-bytowa była tematem plenum ZG Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Spółdzielczości.

Na plenum ZG Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych omawiano sprawę doskonalenia pracy zakładowych organizacji związkowych w realizacji zadań urzędów państwowych wynikających ze wskazań II Krajowej Konferencji PZPR. (PAP)

MŁODZIEŻOWA OLIMPIADA

Dzisiaj, 11 bm. w Nowym Mieście nad Wartą zainaugurowane zostaną w województwie poznańskim eliminacje do młodzieżowej olimpiady wiedzy społeczno-politycznej pod hasłem „Nasz rodowód”. Pierwszy etap eliminacji w szkołach zakończony zostanie w marcu; wojewódzki finał olimpiady odbędzie się w maju.

Na dzisiejszej inauguracji wyróżniający się członkowie ZSMP otrzymają legitymacje PZPR; inauguracja połączona jest z wystawą plakatów i kiermaszem książek o tematyce społeczno-politycznej. (ask)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz

Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofla,

Zbigniew Szumowski,

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretariat redakcji 648-85

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Koszycaka—Poznań

Prenumerata: wolny przyjmują oddziały RSW

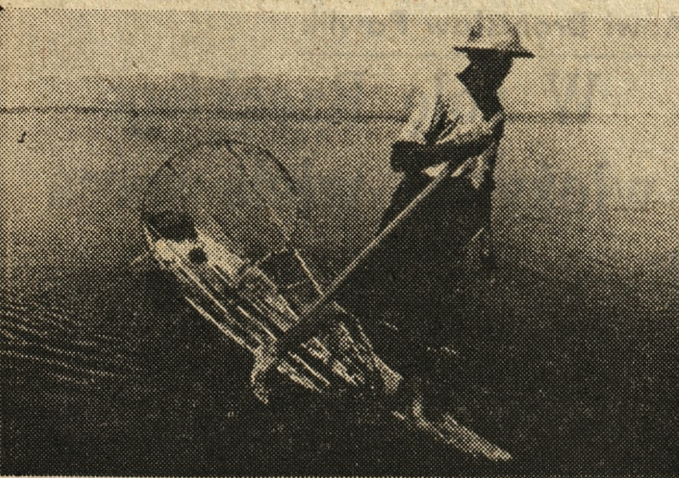
„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia)

poprzedzającego okres prenumeraty; na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

J — 4



Łódka-hulajnoga

Rybacki z Birmy używają do połowów oryginalnie skonstruowanej łódki o napędzie przypominającym naszą hulajnogę. Urządzenie to pozwala im obserwować powierzchnię wody dla wypatrywania ławicy ryb.

Fot. — CAF

CZAS ZWIĘKSZONEJ AKTYWNOŚCI (17)

Poprzeczka umiejętności

Nie tak dawno jeszcze panował fetysz matury. W XX-leciu międzywojennym wyrażał się on w obiegowym powiedzeniu, że „matura jest progiem inteligencji”. Była rzeczywistością tym „progiem”, skoro otwierała wówczas drogę do najbardziej pożądanego zawodu, którym była praca urzędnicza. Matura, jako akt pasujący na inteligenta, doceniał nawet osławiony kodeks honorowy. Bożewicza, uznając ją za formalny dokument, określający zdolność człowieka do zadanego i udzielania „satisfakcji honorowej”. Te anachronizmy stosunków oraz obyczajowości, fetyszyzujące maturę, mogły się utrzymywać, skoro poprzeczkę wykształcenia na następnym, wyższym poziomie przekroczyło w ciągu całego XX-lecia zaledwie 83 000 osób, co oznaczało nieco ponad 0,2 proc. ogółu ludności kraju.

Fetysz matury, w negatywnym zresztą sposób, wyrażał się i później, bezpośrednio po wojnie i okupacji w znanym hasle — „nie matura, lecz chęć szczerą...”. Było to wówczas, gdy odbudowa i przebudowa życia kraju przebiegała w warunkach strasznego regresu oświaty i wykształcenia, gdy analfabetyzm był zjawiskiem powszechnym, a część wyniszczona przez okupanta „starej” inteligencji z nieufnością odnosiła się do ludowo-demokratycznych przemian, zachodzących w kraju. Dziś te fetysze mogą wydawać się śmieszne. Zostały wyparte ze świadomości społecznej przez ogrom przemian, jakie nastąpiły w dziedzinie oświaty i szkolnictwa wszystkich szczebli, analogicznych zresztą do przemian we wszystkich innych dziedzinach życia narodowego.

Przez jakiś czas obserwowałem krzepnięcie nowego fetysza, na wyższym już poziomie — dyplomu magisterskiego. Nie zdążył on jednak na

dobrze zdomować się w świadomości, a życie podniosło poprzeczkę wyżej, w okolicy nowego obiektu dowcipów — tytułów doktorów i docentów. Znałe jest powiedzenie jednego z warszawskich profesorów — „dr przed nazwiskiem nie oznacza dumy”.

Niezależnie jednak od wspomnianej tytułomanii, jako przejawu współczesnych ciągów nobilitacyjnych, faktem jest swoista „dewaluacja” nie tylko matury, lecz również i dyplomu magisterskiego. Zdecydowały o niej obiektywne zjawiska zachodzące w naszym życiu, stanowiące wyraz nowoczesności rozwoju naszego społeczeństwa, jego wszechstronnego awansu, w tym również w dziedzinie wykształcenia.

Pierwszą przesłanką tej „dewaluacji” są przemiany ilościowe, określające nową strukturę wykształcenia społeczeństwa polskiego. Wystarczy przytoczyć kilka liczb, charakterystycznych poziomu wykształcenia w 1976 r. Mielimy w tym roku 959 000 osób z wykształceniem wyższym, co stanowiło już ponad 2,7 proc. ogółu ludności i ponad 16-krotny wzrost liczby osób z wyższym wykształceniem w porównaniu do roku 1946. Jednocześnie w tym roku posiadaliśmy ponad 63 000 pracowników naukowych, a jedynie w latach 1970 — 76 zostało wydanych ponad 21 000 dyplomów doktorskich. Wyniki kształcenia na poziomie wyższym zdecydowały o tym, że pod względem ilości absolwentów wyższych uczelni znaleźliśmy się w skali świata również na jednym z czołowych miejsc. Na 10 000 ludności posiadamy bowiem obecnie 30 osób z dyplomami ukończenia szkół wyższych, gdy przykładowo Holandia posiada ich 26, Hiszpania — 11, Japonia — 41, Finlandia — 22, Szwecja — 36, Włochy — 12, ZSRR — 29.

Drugim czynnikiem swoi-

stej „dewaluacji” formalnego dyplomu jest niezmiernie szybki postęp wiedzy, nie tylko zresztą teoretycznej, lecz przede wszystkim jej praktycznych zastosowań w życiu. W ostatnich dziesięcioleciach obserwujemy, niespotykany przedtem, niesłychanie szybki proces „starzenia się” wiedzy nabytej w czasie studiów. Dotyczy to wszystkich dziedzin nauki z tym, że najszybciej ten proces przebiega w naukach technicznych i ścisłych. Przykładowo — obliczono, że w elektronice połowa wiedzy nabytej w czasie studiów starzeje się już w okresie 10 lat. W ten sposób dyplom magistra, pieczętowany przez wydział, ale nie wsparty dalszą aktywnością zawodową i dalszym, nieustannym uzupełnianiem i unowocześnianiem nabytej wiedzy w czasie studiów, staje się tylko formalnym papierkiem o walorze głównie towarzyskim, zanim jego posiadacz dojrzy do granic wieku emerytalnego.

Wypływa stąd wniosek, który zresztą może być traktowany jako kolejna przesłanka zjawiska „dewaluacji” formalnego dyplomu — mianowicie ten, że dyplom jest tylko początkiem, a nie zakończeniem procesu kształcenia się, zarówno teoretycznego, a tym bardziej zawodowego, praktycznego. Zatem wynika stąd, że dyplom jest tylko początkiem, a nie zakończeniem procesu kształcenia się, zarówno teoretycznego, a tym bardziej zawodowego, praktycznego. Zatem wynika stąd, że dyplom jest tylko początkiem, a nie zakończeniem procesu kształcenia się, zarówno teoretycznego, a tym bardziej zawodowego, praktycznego.

Dokończenie na str. 7

MICHAŁ SADOWSKI

Polska na targach nowoczesnych wzorów

Korespondencja własna „Głosu” z Lipska

Począwszy od jutrzejszej niedzieli, Lipsk na osiem dni znowu staje się ważnym centrum handlu międzynarodowego. Tak jak w naszych czasach zawsze dwukrotnie w roku — tuż na przedwiosniu i późną jesienią.

Tegoroczną wiosenną imprezę — tak jak to sobie tutaj liczą gospodarze miasta — targi lipskie wchodzi w osiemset trzynasty rok swoich tradycji. Ich 800-lecie świętowano w 1965 roku wraz z obchodami osiemnastolecia nadania Lipska praw miejskich. Utrwalono to między innymi w stałej ekspozycji Muzeum Historii Lipska, mieszczącym się w salach pochodzących z czternastego stulecia Starego Ratusza. Upamiętnił tamten jubileusz również Zarząd Międzynarodowych Targów Poznańskich darem w postaci okolicznościowej wazy, wystawionej wraz z innymi pamiątkami w tymże muzeum.

Lipsk położony na skrzyżowaniu dawnych i obecnych międzynarodowych szlaków handlowych, dobrze potrafił wykorzystywać tę swoją szansę. Około roku 1500 odbywające się tutaj targi zyskiwały przywileje krajowych, jak to byśmy dzisiaj określili, a w XVIII wieku imprezę tę określano już mianem europejskiej. Dziś na targi lipskie przybywają wystawcy z całego świata.

Wiosenne Międzynarodowe Targi Lipskie 1978 roku zgromadziły handlowców z przeszło 60 krajów: 12 (łącznie z gospodarzami imprezy — Niemcami, Republiką Demokratyczną) socjalistycznych, 25 rozwijających się i tyluż kapitalistycznych.

Tej wiosny w Lipsku nie zabraknie żadnego z państw liczących się w handlu międzynarodowym. Do dyspozycji wszystkich wystawców oddano tutaj 340 000 metrów kwadratowych powierzchni, którą w 53 procentach zajmą firmy zagraniczne. Ekspozycje znajdują się nie tylko na terenach targowych, gdzie poza powierzchniami otwartymi są 22 hale wystawowe i 27 pawilonów, ale i w samym centrum miasta, w 17 domach targowych.

Pośród ogółem 9000 wystawców istotne miejsce zajmą przedstawiciele naszych central i organizacji handlu zagranicznego. Na konferencji prasowej, organizowanej przez Biuro Rady Handlowej przy Ambasadzie PRL w Berlinie i Polską Izbę Handlu Zagranicznego w Warszawie, tradycyjnie w piątek poprzedzający otwarcie Targów Lipskich, podano wczoraj do wiadomości, iż polskie ekspozycje zajmują ogółem powierzchnię 8000 metrów kwadratowych powierzchni, a z ofertą występuje 40 organizacji handlu międzynarodowego. Jak zwykle naszym reprezentacyjnym niejako pa-

wilonom będzie hala nr 17, ale polskie towary znajdują też miejsce na dwóch terenach otwartych i w 10 domach targowych. Jakże zapowiedzi polskich wystawców budzą największe zainteresowanie?

Przed wszystkim nasze maszyn budowlane i drogowe, w których produkcji Polska specjalizuje się, mając na względzie potrzeby wszystkich krajów — członków Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Jest przy tym oczywiste, że także w tej dziedzinie, podobnie jak w innych, polscy handlowcy przybyli do Lipska głównie z tymi produktami, które mogą zainteresować w pierwszej kolejności gospodarzy targów. Tak czynią wszyscy i tak pomyślana jest i nasza ekspozycja, co wcale nie oznacza, iż nie przykłada się wagi do nawiązywania kontaktów handlowych z innymi wystawcami.

Co do maszyn budowlanych, to atutem polskiej ekspozycji może być i to, że znane są one na tutejszym terenie z prac, które przy ich pomocy wykonuje się na licznych budowach prowadzonych w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Na samych zaś terenach targowych można też liczyć z polskimi maszynami zobaczyć w akcji, bo nimi posługuje się „Budimex”, uczestniczący tutaj w rozbudowie pawilonów. Dobrą zaś wytykową naszej pracy i możliwości naszych maszyn budowlanych jest wyróżniająca się swoją nowoczesną sylwetką i funkcjonalnością targowa hala nr 7, zbudowana przez „Budimex-Krakbud”.

Uczestnicząc w Targach Lipskich, które jako symbol obrazy sobie litery MM, co pochodzi od niemieckiego określenia „Muster Messe”, a dosłownie oznacza „targi wzorów” — dużą wagę należy przykładać do nowości. Kiedyś mówiono, że w Lipsku można z tym samym ekspozycją wystąpić tylko raz, dzisiaj pożądanym jest przywożenie co roku ulepszeń i nowych produktów. Od powstania zresztą tendencjom w światowym handlu, w którym największe powodzenie mają sprawdzone i dobre produkty, nadszedł czas wymagalności współczesności.

Patrząc z tego punktu widzenia na to, co zapowiada Polska swoim udziałem w wiosennej imprezie lipskiej, z uwagą przyjęto tutaj fakt, iż nasze organizacje handlu zagranicznego przedstawiają nowości w tak istotnej dla współczesnej gospodarki dziedzinie, jak automatyzacja, w tym między innymi zautomatyzowane urządzenia elektroniczne — kontrolne i pomiarowe, przydatne na przykład w sterowaniu pracą kopalni węgla brunatnego. Z podobnych względów zainte-

resowanie wzbudza zapowiedzi centrali „Navimor”, w tym zwłaszcza jej nowości w postaci suchego doku do budowy statków (na targach będzie to oczywiście model) o nośności 55 000 ton; przypominamy przy okazji, że w tej branży wystąpi również poznański „Cegielski” z ofertą silników okrętowych.

Gospodarze zwracają uwagę, że Polska po raz pierwszy wystawi w Lipsku sprzęt fotograficzny i kinotechniczny.

Nie sposób, oczywiście, choć by wymienić ekspozycje, z którymi Polska w Lipsku występuje po raz pierwszy. Sama lista byłaby bardzo długa. Odnajdujemy zatem tylko to, że większa niż przed rokiem, zarówno co do rodzajów jak i co do ilości, jest oferta polskich obrabiarek oraz maszyn dla przemysłu spożywczego.

Poza urządzeniami technicznymi tradycyjnie już oferujemy w Lipsku nasze towary konsumpcyjne, m. in. tekstylia i odzież, aparaty radiowe i telewizyjne, kosmetyki, meble, wyroby skórzone, porcelanę.

W Domu Targowym „Przy Rynku”, gdzie z udziałem wydawców 21 krajów odbywać się będą targi książki, swoje stoiska mieć będą także polskie oficyny, reprezentowane przez „Ars Polonę” i „Ossolineum”.

Oczywiście, jak każdy kto bierze udział w targach, także nasi przedstawiciele chcieliby tutaj doprowadzić do jak najkorzystniejszych kontraktów. Temu też, a przede wszystkim obecnym i długofalowym potrzebom naszej gospodarki, w tym zwłaszcza handlu zagranicznego, podporządkowana jest polska oferta. Wymownym tego świadectwem jest przeważający udział maszyn i urządzeń. Odpowiada to także charakterowi naszej dynamicznej wymiany towarowej z NRD, w której to wymianie przeszło trzy piąte stanowią maszyny, urządzenia i zlecenia modernizacyjne.

Niemalże znaczenie dla wszystkich uczestników tegorocznych wiosennych targów lipskich ma i to, że cieszą się one wielkim zainteresowaniem ekspertów gospodarczych, kupców, techników i inżynierów, a więc ludzi, od których w dużym stopniu zależy miarodajna opinia o wystawianych tutaj ekspozycjach, a może i decyzja o zakupie poszczególnych towarów. W ciągu trwania obecných targów Lipsk oczekuje pół miliona takich właśnie gości, a ponadto przeszło tysiąc dziennikarzy z kilkudziesięciu krajów.

Skoro tak, to tym bardziej warto dobrze się tutaj zaprezentować.

TADEUSZ KACZMAREK

- To wszystko, możemy podpisać protokół — powiedział z zadowoleniem pan X, przedstawiciel przedsiębiorstwa wykonawczego.

— Chwileczkę, a co z obitkową wanną krzywo zainstalowanym zlewozmywakiem, ruchomym parapetem i niedomykaniem się drzwi w łazience? — zaniepokoił się pan Y, reprezentant inwestora.

— Drobnostka, zajmijmy się tym jutro — zbagatelizował sprawę X.

— Trzeci raz zwracam uwagę na te usterki, a do tychczas nie zostały usunięte — z nutą zniecierpliwienia w głosie stwierdził Y.

— Przez pana opóźniony odbiór całego domu — zirytował się X.

— No, to opóźniony — spokojnie powiedział Y.

— Panowie — do rozmowy wtrącił się pozostał członkowie komisji odbioru — jeśli wykonawca przyrzeka, że jutro zlikwiduje niedociągnięcia, możemy

przecież uznać mieszkanie za przekazane do użytku.

— Nie — zaopiniował Y i dodał — znam dobrze zwyczaj niedotrzymywania obietnic przez wykonawcę. A lokatorzy, którzy tu zamieszkają nie będą mieli do niego pretensji, tylko do nas, spółdzielni mieszkaniowej.

Upór pana Y zapobiegł podpisaniu protokołu odbioru. Przedstawiciele przedsiębiorstwa wykonawczego musieli tym razem ustąpić. Umówiono się, że za dwa dni po usunięciu usterek ponownie spotkają się w mieszkaniu.

Rozmowie tej przysłuchiwałam się na budowie jednego z poznańskich osiedli mieszkaniowych.

Tym razem, dzięki odrośnięciu psychicznej, a przede wszystkim nieustępliwości przedstawiciela spółdzielni nie doszło do kolejnego przekazania mieszkania do użytku rzekomo bez usterek. Nie zawsze jednak tak bywa. Znam przypadki, że na tego rodzaju, tylko pozornie drobne uchybienia, członkowie komisji, także

reprezentanci inwestora — „przymykają oczy”. Zniewola różnorodnymi argumentami wykonawcy, m.in. tym, że materiały budowlane były kiepskie — ustępują. Rezultat — lokatorzy wprowadzają się do mieszkań z niedomogami. Na ich

Nie zawsze na linii

Zaprzepaszczone doświadczenia

usunięcie czekają tygodniami lub miesiącami. Pociągający jest przede wszystkim fakt, że ostatnio niektóre spółdzielnie mieszkaniowe — jak Spółdzielnia Mieszkaniowa „Grunwald”, inwestor Osie dla im. Mikołaja Kopernika w Poznaniu — coraz częściej nie godzą się na przejmowanie w użytkowników nie ukończonych mieszkań.

Domaganie się przez inwestorów zgodnie z ich pra-

wem, jakościowo dobrych lokali zmusza do bardziej staranniej roboty. Niestety, nie jest to jeszcze reguła. W niektórych budynkach, m.in. na Winogradach w Poznaniu, lista usterek jest długa.

Dyrektor jednej z poz-

nańskich spółdzielni mieszkaniowych nie bez powodów stwierdził, że często odbiór techniczny domu polega wyłącznie na wskazywaniu przez przedstawicieli inwestora usterek budowlanych.

Często drobnych które jednak opóźniają zasiedlanie budynków. Budowlani, wprowadzając dostrzegając te mankamenty ale liczą na pobłażliwość komisji. A nuż się uda? O-

statnio udaje się coraz rzadziej. Tym bardziej dziwi fakt, że mimo to budowlani wolą na przykład dwa razy malować tę samą ścianę, niż raz a dobrze. Tracą przecież czas i pieniądze. Ale to już jest sprawa odpowiedzialności i gospodarki państwowym grochem.

Cały problem ma inny aspekt. Pamiętam, że w latach sześćdziesiątych ówczesny inwestor osiedli — Dyrekcja Inwestycji Miejskich (obecnie Dyrekcja Rozbudowy Miasta Poznania) prowadził wśród przedstawicieli budowlanych coś w rodzaju współzawodnictwa pod hasłem: „Jakość Kompleksowość”. Chodziło wówczas nie tylko o bezusterkowe budowanie domów, ale także o jednoczesne zagospodarowywanie terenów wokół nich. Akcja ta dawała dobre wyniki. Przed wprowadzeniem się lokatorów do nowych bloków urządzono już były drogi i tereny zielone, ba — stały także śmietniki. Współzawodnictwo było więc bodźcem dla wykonawców, a za najwy-

żej oceniane budynki otrzymywali oni wyróżnienia.

Dlaczego zaniechano tego pozytywnego współzawodnictwa? Przydałoby się i te raz, zwłaszcza, że obecnie, przy zwiększaniu starań o jakość wznoszonych mieszkań, prawie zupełnie nie widać troski o równoczesne zagospodarowywanie terenów wokół nowych domów. Spacerowałam nie tak dawno po osiedlu w Piątkowie. Mieszka tam już sporo ludzi, a brak dróg i zieleni. To samo łatwo zauważyć na osiedlu im. Mikołaja Kopernika. Inwestor tego ostatniego — Spółdzielnia Mieszkaniowa „Grunwald” w Poznaniu — już dawno postarał się o ładne elementy plastyczne upiększające osiedle. Cóż z tego skoro zastosowaniu ich przeszkadza powolne tempo budowy dróg, a z kolei uniemożliwia urządzenie terenów zielonych. I tak owe dekoracje zamiast zdobić osiedle leżą w magazynie.

Może więc warto wrócić do współzawodnictwa „Jakość — Kompleksowość”?

ANNA SIEKERSKA



Prof. dr inż. Kazimierz Niewiarowski.
Fot. — H. Kamza

Portrety uczonych

Przezwyćzanie trudności

Tak właśnie — jako przezwyciężanie trudności — w sposób najbardziej laudatory można określić działalność naukową i dydaktyczną profesora Kazimierza Niewiarowskiego, zastępcy dyrektora do spraw kształcenia kadry naukowej Instytutu Techniki Ciepłej i Silników Spalinowych Politechniki Poznańskiej.

— Co jest ważniejsze w pańskim dorobku, panie profesorze: rezultaty pracy nauczycielskiej, czy może — przede wszystkim naukowej?

Gdyby jakimś magicznym skalpelem udało się rozdzielić jedną sprawę od drugiej! Profesor, od dwudziestu lat związany z Politechniką Poznańską, a z nauczycielską profesją od lat ponad trzydziestu, odpowiadając, że jego pierwszą powinnością jest troska o wysoki poziom wciąż nowych zastępów młodych inżynierów oraz stawiających pierwsze kroki pracowników naukowych poznańskiej uczelni technicznej. Lubi tę pracę i nie czuje się nią zmęczony.

— A młodzi — pańscy studenci i doktoranci lubią z kole paną. Jak pan myśli: dlaczego?

Może dlatego, że właśnie ich mistrz posiadał sztukę pokonywania trudności: technicznych, organizacyjnych oraz tych najbardziej dotkliwych, najeźsniejszych — w dosłownym ro-

zumieniu tego słowa, bo związanych z własnym zdrowiem?

Było tak zawsze, od samego początku. Przed wojną już w szkole podstawowej zainteresował się modelarstwem lotniczym i — chociaż nikt: ani ojciec, ani nauczyciel nie umieli (albo nie chcieli) udzielić mu pomocy, z powodzeniem uczestniczył w zawodach latających modeli. Okupacja dała mu szkołę ciężkiej pracy fizycznej w Saksonii, „rok pierwszy” (1944) za przyzwoleniem Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodu węgla umożliwił młodemu żołnierzowi zdanie matury w trybie eksternistycznym, a następnie — rozpoczęcie studiów w Politechnice Warszawskiej, która miała wówczas siedzibę w Lublinie. Potem była Politechnika Łódźka, gdzie jeszcze w czasie studiów Kazimierz Niewiarowski rozpoczął pracę dydaktyczną. Przyjął propozycję objęcia stanowiska młodszego asystenta w Katedrze Części Maszyn oraz wykładowcy termodynamiki i silników spalinowych w Łódzkiej Państwowej Szkole Techniczno-Przemysłowej. Ponieważ nie było wtedy odpowiednich podręczników, w miarę sił i możliwości postanowił sam je pisać. Tak właśnie powstał pierwszy skrypt „silniki spalinowe”, przerobiony później na podręcznik. A praca doktorska? Gdyby czekał na wyposażenie pracowni Politechniki Łódzkiej w odpowiednią aparaturę, to opracowanie

pt. „Badanie silników z komorą wstępną” chyba długie lata czekałoby na realizację.

Od 1957 roku profesor pracuje w Poznaniu, dokąd przybył w wyniku konkursu, ogłoszonego dla kandydatów na stanowisko kierownika Katedry Silników Spalinowych i Ciągników Politechniki Poznańskiej. Tutaj znowu wszystko trzeba było zaczynać niemal od początku. No bo czy mając do dyspozycji jedno stanowisko badawcze przystosowane wyłącznie do prac dydaktycznych oraz trzyosobowy zespół współpracowników naukowych można powiedzieć: oto katedra, na miarę potrzeb rozbudowanego się przemysłu? Potem przez kilka lat Kazimierz Niewiarowski był prodziekanem i dziekanem Wydziału Mechanizacji Rolnictwa, pracując dodatkowo w różnych komisjach.

Aż nadszedł tamten dramatyczny dzień w 1970 roku, który przerwał żywiołową aktywność i rozpoczął długą nieobecność profesora nie tylko w życiu Politechniki Poznańskiej.

— Ale teraz, „wyremontowany” przez docenta Feliksa Tokarza, kierującego Kliniką Neurochirurgii poznańskiej Akademii Medycznej, jestem już „na chodzie” — mówi Kazimierz Niewiarowski.

„Wyremontowany”, „na chodzie”... Znowu więc wykłady, prace magisterskie, doktorskie i ha-

bilitacyjne. Na nowo podjęta praca nad przygotowaniem do druku trzeciego wydania opasłej (półtora kilograma!) książki pt. „Tłokowe silniki spalinowe”, za którą autor otrzymał nagrodę Ministra Szkolnictwa Wyższego oraz Naukową Nagrodę Miasta Poznania. To właśnie ta praca — monografia, podręcznik akademicki i poradnik zarazem, omawiająca wszystkie silniki spalinowe od małych, motocyklowych i samochodowych po kolejowe silniki, dużej mocy i okrętowe kołosy, wywołała zainteresowanie m. in. na Węgrzech. Nie tylko ona zresztą. W swoim dorobku ma profesor publikacje w języku niemieckim oraz po rosyjsku, wydane w serii Wydawnictw Politechniki Charkowskiej.

Nie, z całą pewnością nie można oddzielić pracy dydaktycznej od naukowo-badawczej. Przecież gdyby studentom nie trzeba było przekazywać nowoczesną wiedzę, nie byłoby wielu zespołowych prac zastosowanych w praktyce. Na przykład — przez Zakłady Przemysłu Metalowego „H. Cegielski”, z którymi profesor współpracuje przez dwadzieścia lat. Tam, w HCP uzupełniając wiedzę studenci Politechniki, tu zaś, w Politechnice, pracownicy „Cegielskiego” zdobyli magisterskie szlify na kursie magisterskim, a od czterech lat w środowiskowym Zespole Problematyki do spraw łożysk ślizgowych silników spalinowych, istniejącym przy Instytucie Techniki Ciepłej i Silników Spalinowych rozwiązują różne trudne zadania teoretyczne, konstrukcyjne i badawcze.

Profesor Kazimierz Niewiarowski często powtarza, że wychował się na małych silnikach spalinowych. Już wkrótce, nie zaniechając współpracy z „Cegielskim” (a był tam wszak przy narodzinach silników okrętowych i rodzimej konstrukcji silnika dla polskich kolei) rozpocznie kolejny rozdział w swojej zawodowej karierze, jako kierownik zespołu koordynującego do spraw modernizacji silnika S-21 dla poznańskiego „Tarpana”.

ZYGMUNT ROLA

Mówi Bronisław Pawlik

W rolę Rzeckiego włożyłem wiele serca

Bronisław Pawlik jest artystą popularnym, cenionym przez krytykę i publiczność. Miłośnikom teatru upamiętnił się ostatnio rolami w „Sprawie Dantona”, w „Locie nad kukulczym gniazdem”, kinomanom znany jest z wielu filmów, telewizjom z seriali Kabaretu Starszych Panów. Grał w „Dudku”, programach estradowych...

— Od jak dawna związał pan swoje życie z teatrem?

— Zawsze ulegałem czarowi teatru, począwszy od jaselek. Zmajstrowałem teatrzyk kukielkowy, którym bawiłem się wraz z siostrą. Miałem zainteresowania plastyczne. Do teatru dostałem się przez przypadek. Jeden z moich kolegów w Krakowie przygotowywał operę scenograficzną do opery „La serva padrona”. Zabrakło odtwórcy roli mima. Namówiono mnie, abym podjął się tego zadania. Widocznie nieźle się z niego wywiązałem, bo w „Przekroju” ukazało się zdjęcie i pochlebna opinia Jacka Fruehlinga. (Dodam, że wiele lat później występowałem w tej operze, lecz już w Pomarańczarni, w Łazienkach). Zaangażowałem się do krakowskiej „Groteski”, a równocześnie wstąpiłem do Studia Dramatycznego Iwo Galla.

— To oznacza, że wyszedł pan ze szkoły Iwo Galla?

— Kiedy spotykamy się z kolegami pracującymi dziś w różnych teatrach, a niegdyś uczęszczającymi do tego Studia, wspominamy je z ogromnym sentymentem. Panowała tam wspaniała atmosfera. Może wypływająca stąd, że Iwo Gall związany był kiedyś z „Redutą” Osterwy. Nie mieliśmy zajęć związanych z techniką, z fizycznym kształceniem ciała, nie uczymy się szermierki, ale zaszczepiono nam ducha teatru, nauczono wrażliwości... Wraz z Iwo Gallem przeniosłem się potem do Teatru „Wybrzeże”. Byliśmy ubodzy — takie były wówczas lata, telewizja jeszcze nie istniała, teatr był jedynym miejscem naszej pracy. Ale nie tylko z tego powodu poświęcał się mu bez reszty. Był nie tylko miejscem pracy, ale i terenem realizacji naszych życiowych pasji.

— Wielu widzom kojarzy się pan z estradą. Czy odszedł pan od tego rodzaju sztuki?

— Jestem przede wszystkim aktorem dramatycznym. Bywa, że pojawia się interesujący kabaret i aktor się z nim wiąże. Obowiązuje tu jednak odmienna konwencja artystyczna. Nie można uprawiać jej zbyt długo bez ryzyka, że zaciągniemy nad sposobem gry, stworzy manierę. Podobnie było w telewizji. Przez kilka lat, i to w pionierskim okresie działalności tej instytucji występowałem w programie dla dzieci. Zrezygnowałem, bowiem telewizyjni identyfikowali mnie z postacią, którą odtwarzałem. Trzeba umieć odejść od stołu — jak mawiają Francuzi. Cieszę się, jeśli publiczność mile wspomina moje występy estradowe. Ale w teatrze, który jest moją pasją, gram różnorodne role. Gdy patrzę wstecz, to sądzę, że do najbardziej udanych należały role w „Braciach Karamazow”, „Królu Learze”, „Wieczorze Trzech Króli”, „Płaszczu”.

— Jakie typy postaci najbardziej pana interesują?

— Ludzie uwikłani w trudne sytuacje, które zmuszają ich do sprawdzenia swego charakteru i postawy życiowej, do podjęcia niełatwej decyzji, do zajęcia stanowiska wobec otoczenia, świata lub wydania na siebie wyroku. Lubię role ambitne, mające głębię...

— Ukończył pan reżyserię, a nie uprawia pan tego zawodu?

— Marzy mi się wyreżyserowanie czegoś w dobrych warunkach, może w terenie. Po ukończeniu studiów nie odważyłem się jednak reżyserować, bo wiedząc, jakim jestem aktorem, nie wiem, jakim byłbym reżyserem. Na zerwanie zaś z aktorstwem, jako to uczynili niektórzy moi znakomici koledzy, nie zdecyduję się nigdy.

— Wkrótce będziemy pana oglądać w roli Rzeckiego w telewizyjnym serialu „Lalka” według Prusa, reżyserii Ryszarda Bera. Za rolę tę otrzymał pan nagrodę aktorską w Olsztynie.

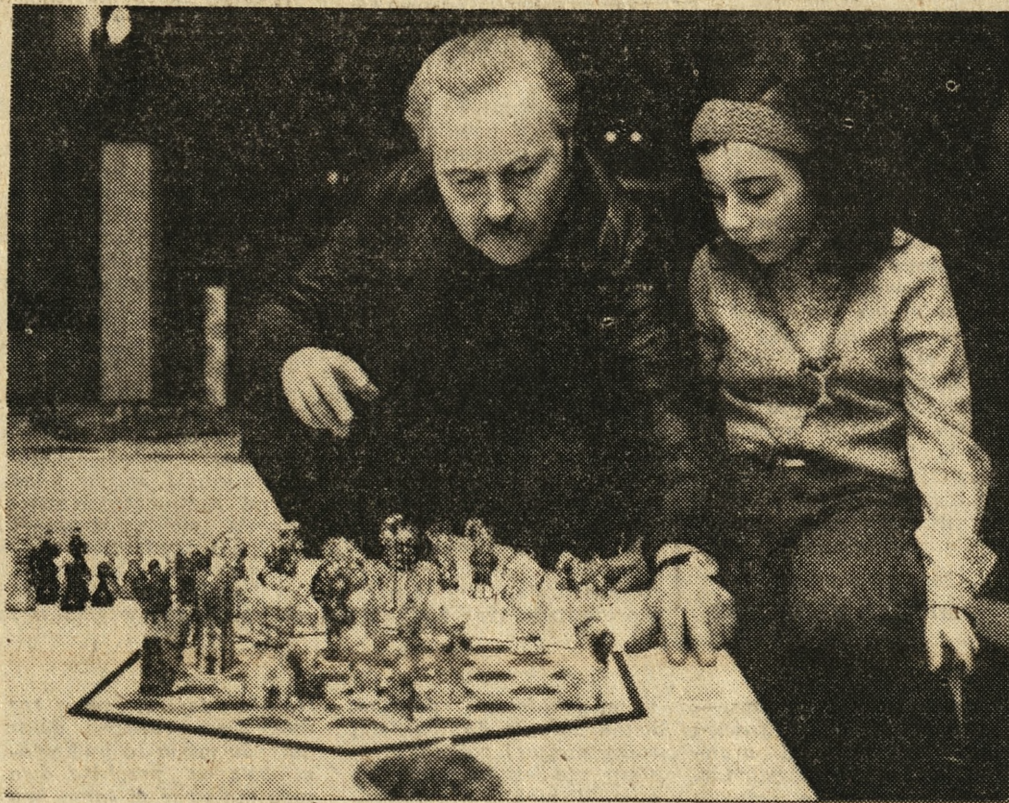
— Propozycję zagrania tej roli przyjąłem, po długim namyśle. Gdy się uważnie wglębilem w „Pamiętnik starego subiekta”, okazało się, że Rzecki wcale nie jest taki stary, ma 57 lat w chwili śmierci. Prowadzi poważne interesy, jest energicznym człowiekiem, byłym żołnierzem, do pewnego stopnia postrachem subiektów. Ma wprawdzie starokawalerskie nawyki, ale nie jest to żalosny staruszek ani safandula. Towarzyski, chodzi na piwko, podkochuje się w pani Stawskiej... Przekazanie „Pamiętnika” zresztą stanowi najtrudniejszy fragment serialu. Wydaje mi się, że reżyser wyszedł z tej sytuacji obronną ręką, interesując przedstawił „Pamiętnik”. W rolę Rzeckiego włożyłem wiele serca, zaś praca nad nią trwała kilkanaście miesięcy. Zapiski starego subiekta u mnie na pamięć. Na moją prośbę zrobiono ich nagrania radiowe, które nie zostały użyte w filmie, ale były mi bardzo pomocne. Realizacja serialu była dla mnie wspaniałym przeżyciem, które długo będę pamiętał.

Rozmawiała JANINA KAPUŚCINSKA

Szachy hexagonalne

Przed pięć laty Polak, stale zamieszkały w Anglii, Władysław Gliński, wynalazł szachy hexagonalne, w których szachownica ma kształt sześciokąta i 91 pól. Szachy te, nazywane też polskimi, zrobiły prawdziwą karierę. Tylko w samej Anglii grywa w nie kilkadziesiąt tysięcy osób. Kluby, zrzeszające miłośników tej gry istnieją w wielu krajach, a od niedawna także w Polsce, w Warszawie przy Młodzieżowym Centrum Gier i Rozrywk SZMP. Odbity się tu już spotkanie z twórcą gry oraz jej pokaz i błyskawiczny turniej. Na zdjęciu: Agnieszka Skriabin z ojcem Jerzym nad majolikową szachownicą polskich szachów, którą własnoręcznie skonstruowała.

CAF — Zgodziński



Piórem reportera

NA PŁOCIE

Jest tak, jakbym traciła przytomność. Bezwiad. Nie mogę się ruszać. Ciężko oddycham. Ale wszystko słyszę. Mama każe mi wstać. Nie mogę, ręce i nogi leżą jak nie moje. Wtedy mówią: udaje; jest większa i zdrowsza od nas...

Jak byłem dzieckiem ojciec bił mnie po głowie, po rękach. Potem dzwonił po pogotowie, żeby mnie zabrali do „Dziekanek”...

Mówi to wszystko powoli, dość chaotycznie, chociaż widać, że stara się sformułować myśli z sensem. Często zaciska swoje duże ręce z obgryzionymi paznokciami.

Ma 28 lat. Mieszka w niedużym mieszkaniu. Powiedzmy, że nazywa się Krystyna U. Nie ważne są dokładne dane personalne — mogą tylko narobić rozgłosu, a ten jest równie bolesny jak cała sprawa.

W długim liście, wykaligrafowanym na papierze w kratkę, Krystyna opisała swoje życie:

„Z małżeństwa moich rodziców zrodzonych zostało sześć dzieci. Jednym z nich jestem ja — najbardziej poszkodowana i dotknięta padaczką (...). Ojciec nienawidzi mnie już od najmłodszych lat i stawia przeciwko mnie rodzinę. Ponieważ mnie, maltretuje, kilka razy interweniowałam w MO, ale władze lekcewałyły mnie. Ojciec mój i rodzina wstydzą się tego, że ja choruję na padaczkę, chcieli by mnie pozbawić dachu nad głową. Odgraża się, że zabije. Rodzeństwo wraz z matką nie reaguje na to. Każdy incydent doprowadza mnie do większej choroby. Jest mi już obojętne, jak teraz to przyjmą. — Chcę być zdrowa, dlatego zwracam się z uprzejmą prośbą...”

Spotykam się z Krystyną U. poza rodzinnym domem. Le-

piej nie zadrażniać, bo reporter wyjdzie z mieszkania po godzinie, a oni tam ze sobą zostaną. Rodzina U. (z wyjątkiem trojga rodzeństwa, które założyło już własne domy) mieszka w trzypokojowym mieszkaniu. W jednym pomieszczeniu rodzice, w drugim brat i dwie siostry, w trzecim Krystyna. („No tak, dali mi ten pokój, ale...”)

List i potem słowa wypowiedziane podczas rozmów zawierają zarzuty bardzo poważne. Zbyt ciężkie aby można potraktować je z obojętnością. Czy prawdziwe? Krystyna mówiła, że każdorazowo po pobiciu przez ojca szła do rejonowej poradni, by lekarz zobaczył śluzę i pręgi, by było wiadomo co się dzieło. Próbuje odszukać ślady

tego. Idę do poradni. Nie mogłam trafić gorzej — właśnie grypa. W korytarzu czarno od pacjentów. Każdy przybysz — to potencjalny wróg kolejkę, szczególnie gdy nie staje na jej końcu. Lekarka sprawdza kartotekę. Owszem, Krystyna U. przychodziła tutaj z przeziębieniem, bólem głowy, do badań analitycznych i z ich wynikami. Ale pobicie? — Nie ma. Może w chirurgii. Sprawdzamy. Też nie. I w poradni zdrowia psychicznego — również niczego nie znajdujemy.

Teraz Spółdzielnia Inwalidów, zakład pracy chronionej. Krystyna pracowała tu prawie 8 lat z przerwami. Kiedyś przyszła — powiedziała, że to jej nie odpowiada, marzy jej się praca z dojeżdżaniem. A więc się przeniosła. Nie na długo. Wróciła i przyjęto ją

powtórnie. Na rentę przesłała na własne życzenie.

— Była zgodna, spokojna, zamknięta w sobie — mówi prezes do spraw rehabilitacji. — Tylko widać nerwy miała słabe, bo bardzo drażliwa była. Na temat domu nie mówiła. Śladów pobicia nie widziałem. Raz upadła na ulicę...

Często przychodziła do zakładowego lekarza. Skarżyła się na zawroty, bóle głowy, osłabienie wzroku i niedowład mięśni w lewej ręce i nodze. Nic wykraczającego poza typowe objawy. Dwa zapisy tylko były inne, choć nie samopoczucia bezpośrednio dotyczyły. Raz odnotowano, iż z milicji przyszło zgłoszenie, że Krystyna pobila staruszkę. Drugi raz zanotowano, że współpracownicy prosili, żeby Krystynę przenieść na inne stanowisko, bo ona bije.

Milicja. W komendzie miejskiej nie od razu mogą sobie przypomnieć tę rodzinę. Trzeba sprawdzić,

porozmawiać z dzielnicowym. Odpowiedź będzie za kilka dni. Jest.

— To bardzo spokojna rodzina — zaopiniowano. — Nie trzeba było nigdy interweniować.

A Krystyna mówi, że zgłaszała u pana w mundurze, ale nie potrafi dokładnie rozpoznać, bo wszyscy byli w oku larach...

Brat. Pracuje na kierowniczym stanowisku. Z domu wy prowadził się kilkanaście lat temu, bo założył swoją rodzinę, ale sprawę zna.

Siostra — powiada, zawsze była w domu traktowana na nieco innych zasadach. Ale nie na gorszych. Przeciwnie, jest chora, wymuszała na rodzicach wiele ustępstw. Czy ją bili? — Wątpliwe. Chociaż czasem z pewnością skargi są śladów, których dzieci błąd popychała — do tego skłaniały. Jak tłumacze jej prośbę pomocy? — obawiam się, że jacyś ludzie podpowiedzieli...

Charakterystyczną sztuką naszych czasów stało się odchodzenie od natury. Zastępowanie jej gotowym obrazem fotograficznym lub całkowita rezygnacja z przedstawiania jej w formie jakiegokolwiek zindywidualizowanego odrębnego za pisu. Trud pracy w plenerze nie jest dziś w cenie. Stało się już niemal regułą, że malarstwa pejzażowego nie uznają krytycy. Chociaż po dawnemu ma ono ogromne rzesze zwolenników wśród odbiorców. Czy natura rzeczywiście nie jest już dziś w sta nie inspirować twórców? Czy w epoce supernowoczesnych kamer i kolorowych błon fotograficznych trud pokazywania jej przy pomocy tradycyjnych technik i środków stał się zupełnie zbędny i anachroniczny?

Czynne obecnie w salach poznańskiego Arsenatu wystawy rysunku Andrzeja Jeziorkowskiego oraz malarstwa Jana Dasewicza zdają się wyraźnie przeciwstawiać tym poglądom. Dla obu twórców natura nadal nie przestała być głównym punktem odniesienia. Najważniejszym źródłem ich twórczości.

Tematem rysunków Andrzeja Jeziorkowskiego jest zawsze natura. Drobny cynek natury. Chmury unoszące się nad wodą, światło przebijające poprzez kontury drzew, mgła rozpościerająca

PLASTYKA

Powrót do natury

się nad tąką. Sam sposób widzenia i przeżywania natury przede wszystkim został tutaj odbanalizowany i odkonwencjonalizowany. Albo inaczej, najczęstszą spotykaną w naszym kręgu kulturowym konwencje zastąpione zostały innymi, nawiązującymi do sztuki wczesnego niemieckiego romantyzmu oraz malarstwa i grafiki dalekiego wschodu. Ascetyzm zastosowanych tutaj środków: kartka papieru, ołówek, kredka, rzadko spotykana dziś pracowitość i precyzja rysunku, stanowi dodatkowy niejako walor tych rysunkowych miniatur. Budzi szacunek. Przywołuje porównania ze sztuką dawnych mistrzów. Przypomina nam, że sztuka jest także — o czym często zapominamy — sprawą rzemiosła. Przez wiele lat uważany za epigona swego mistrza i nauczyciela, Hipolita Polańskiego, dowiódł Andrzej Jeziorkowski tą wystawą, że poszedł dalej. Potrafił inaczej niż inni spojrzeć na naturę i dostrzec w niej inne, pomijane przez współczesnych, wartości.

Punktem wyjściowym dla malarstwa Jana Dasewicza także

jest natura, pejzaż. Ale sam sposób widzenia jej i interpretowania ubrany jest tutaj w pewną malarską konwencję. Najbardziej autentyczny w tym malarstwie



Andrzej Jeziorkowski „Godzina 5,40”, rysunek ołówkiem Jan Dasewicz „Rozlewiska”, olej.

Fot. — T. Filtzer

wyda się sam stosunek artysty do natury. Żywy, spontaniczny, bezpośredni, pełen optymizmu i wiary w nieograniczone możliwości piękna natury. Duża wrażliwość kolorystyczna i biegłość w sztuce malowania sprawia, że obrazy Dasewicza ogląda się zawsze z dużą przyjemnością mimo pewnej banalności samego ich malarskiego motywu.

OLGIERD BŁĄŻEWICZ

Z książką na ty

Jak w zwierciadle

Niejednokrotnie już z największym uznaniem podkreślałem, jak cenna z punktu widzenia kultury narodowej jest zapoczątkowana przed laty, a kilkadziesiąt lat temu licząca, przepięknie wydawana seria nazwana „Biblioteką poezji i prozy”. Po wydaniu w trzech tomach „Dzieł literackich” Zygmunta Krasińskiego, z regularnością otrzymujemy bezcenne klejnoty, jakie z archiwum, z niepełnych po przednich wydań, z prywatnych zbiorów opracowuje do wydania niezmordowany w tym działaniu Zbigniew Sudolski — kolejne tomy korespondencji Zygmunta Krasińskiego. Poprzednio już ukazały się „Listy do Adama Solta”, a następnie — „Listy do Konstantego Gaszyńskiego”. Kolejny tom stanowi Zygmunta Krasińskiego — „Listy do Koźmianów”, rodzinny, z którą autor „Nieboskiej komedii” był blisko związany. Jest to 6 listów do Kajemana Koźmiana, 8 do jego syna Andrzeja Edwarda (wydawcy) oraz zespół szczególnie fascynujący, 117 listów do przyjaciela uniwersyteckiego, poety i tłumacza Szekspira — Stanisława Egberta Koźmiana. Listy zamieszczone w tomie datowane są latami 1847—1859 i stanowią wspaniałe źródło dla obrazu zwłaszcza kwestii związanych z literaturą i wydawnictwami. Jak zawsze, tom uzupełniają w aneksie listy, utwory poetyckie i relacje dotyczące stosunków rodzin Krasińskich i Koźmianów. Zdjęcia, indeksy, nota edytorska.

W tej samej serii z dawną zapowiadana rewelacja — po czątek edycji „Listów” Henryka Sienkiewicza, pod redakcją i ze wstępem Juliana Krzyżanowskiego (również autor biogramów), w opracowaniu i z przypisami Marii Bokszczanin, przy konsultacji Marii Kornilowicz. Tom I ukazuje się w dwóch woluminach. Pierwszy zawiera listy autora „Trylogii” od Mariana Albińskiego poprzez alfabetycznie umieszczonych adresatów do Cypriana Godebskiego, drugi — od Mściława Godlewskiego — w tym samym porządku aż po Władysława Jabłonowskiego. Jest to pierwszy z zbiorów wydanie listów Sienkiewicza. Z ogromnej korespondencji pisarza, przekraczającej 15 000 listów, pisanych z różnych stron świata przez tego „wiecznego tułacza”, zachowało się do naszych czasów zaledwie 3 000, a więc piąta tylko część. Są one adresowane do 450 osób, pisane z hoteli, pensjonatów, przygodnych biwaków, które były tak często udziałem jego pisarskiego i społecznego życia, a w których powstało także wiele jego najcenniejszych utworów. W listach tych przeglądamy się i epoka, widziana zwłaszcza oczyma człowieka, który w życiu narodowym stał się samą całą niemal instytucją, i ludzie, i wreszcie on sam. A poza tym język, pełen kultury, głębokiego arcytyzmu, ten urzekający sienkiewiczowski język. Ogromne, zarazem wprowadzenie w tło i podłoże jego utworów, rozwikłanie wielu pytań, trapią-

cych połąd badaczy, radości i gorące pisarskiego zawodu.

Po dłuższej przerwie nowy tom innej świetnej serii — „Życie codzienne” (zauważmy, to już trzydziesta druga pozycja) — praca Ryszarda Kiersnowskiego — „Życie codzienne na Śląsku w wiekach średnich”. Blisko noc całą strawiłem, z wielką zresztą satysfakcją, na lekturze tej książki. I podziwiam autora i jestem mu wdzięczny, że tak żywo, barwnie, groźnie niekiedy, ale i z uśmiechem potrafił ukazać życie średniowiecznego Śląska. To nie był kłód, nużący nieraz pedantyczną, ale fragment prawdziwego życia, odbicie pozorów nie tylko szarych codzienności i pozornie tylko szarych ludzi. Znalazli oni i strach, i lek, i radość, i wesele, troski materialne. Przemierzały kraj wojska swoje i obce, zjawiały się pożary i zarazy, ale kwitła też miłość, krzepła i bogaciła się mowa polska, sztuka znajdowała warunki rozwoju. „Historia bowiem, proszę państwa, jest boginią o mnogich obliczach, a w rękę trzyma tarczę lśniącą jak zwierciadło; wielu dostrzeże w niej najsłodsze odbicie własnej twarzy” — napisał we wstępie autor tej jakże interesującej pracy.

A teraz piękna, poetycka „seria celofanowa”. W jej ramach kolejny wybór „Poezji” Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, z ogromnie interesującym wstępem, zatytułowanym „Reminiscencje sentymentalne” Jana Strzeleckiego oraz z postawieniem Anie li Kmity-Piotunowej. „Poezje” wydane zostały w wyborze nieodżałowanej pamięci Kazimierza Wyki, którego „przy goda z Baczyńskim” trwała ponad trzydzieści lat. Nietuzinkowe, ubrane w szatę niemal historyzoficzną jest też refleksyjne przedświade Jana

Strzeleckiego, mówiące o całym pokoleniu Baczyńskiego. „Nasza filozofia wartości zakorzeniona była w typie przeżywania sprawy życia i śmierci, nie wymyśliłszy jej, nie przyjęliśmy dlatego, że filozofia jakaś mieć ludziom wypada. Była światłem nad naszym doświadczeniem, wyrażała z podstawowych pytań, które wyzwała nasza egzystencja”. Wiele ciepła w nu cie wspomnień o Baczyńskim wnosi postawie Kmity-Piotunowej... I teksty Baczyńskiego, poety, którego życie wyznaczały te oto bliskie sobie daty: 22 I 1921 — 4 VIII 1944, gdy kula niemieckiego snajpera już na czwartą dzień Powstania zwala walczącego z bronią w rękę wspaniałego poety-żołnierza. I teksty Baczyńskiego, jakże już wroste w narodową świadomość, jakże bliskie wciąż wstępującym młodym pokoleniom, teksty tak dotrąte w swej treści i tak pełne najlepszej polskiej tradycji...

W tej samej poetyckiej serii „celofanowej” ukazał się „Samson walczący”, Johna Milтона, na kanonach dramatu antycznego wsparty poemat niewidomego poety, w ambitnym i chyba najcenniejszym z dotychczasowych przekładzie Michała Sprusińskiego i z jego wstępem. Wiek siedemnaście, czasy Milтона, poety, uczonoego, wybitnego polityka, nagle oślepnęło, ale walczącego nadal nieugiętego o swe widzenie świata. „Raj utracony” i „Raj odzyskany” (gdzie równoległe, w pierwszym wydaniu z 1671 roku, pomieszczony został i „Samson walczący”), człowiek wyznaczniki dzieła i filozofii Milтона, zyskując swoiste dopełnienie właśnie w „Samsonie” — ostatniej pracy poetyckiej Milтона, który później po schyłku życia poświęca się już pracy naukowej.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

jej znów, że jeśli głośno będzie wyrzekać na rodzinę, gazeta pomoże jej załatwić mieszkanie. Więć wyrzeka...

Matka. Przed tą rozmową chyba już wiedziała, że wokół jej rodziny narasta zainteresowanie. Była zdecydowana i konsekwentna.

— Nie będę z panią na ten temat rozmawiać. I mąż też nie. Absolutnie. Jeśli zamierza pani widzieć się z Krystyną — proszę, jest w domu. Ale my nie, bo... A zresztą nic nie będę mówiła.

Chyba ją rozumiem. Trudno z własnego życia robić stragan z atrakcjami dla innych...

List stracił na swej wyrazistości. Plamy białe przestały być białe. Ostre kontury też nie są wyraźne. Gorzej, że nie wiadomo jakie one właściwie są.

Czy wokół sprawy Krystyny U. jest zmowa milczenia, konsekwentna i uparta? Czy też jej gorące żale są wytworem imaginacji? A może jedno i

drugie wymieszało się tak, że już nie naprawdę nie wiadomo. Prócz tego, że dla obydwu stron życie stało się trudne jak przebywanie w pomie szczeniu bez okien...

Lekarka z wojewódzkiej poradni przeciwpadaczkowej (Krystyna) leczy się tam od niedawna. Była na kilku wizytach. Raz tylko wspomniła o domowych kłopotach.

— Chorzy na padaczkę mówią — to ludzie z reguły konfliktowi. A jeśli od tego docho dzi charakteropatii, czyli zaburzenia charakteru wywołane organicznym uszkodzeniem mózgu i niedorozwój (jak w tym przypadku) — jest prawie pewne, że współżycie takiego chorego z otoczeniem jest niezwykle trudne, a czasem niemożliwe. Czy znaczy to, że wszystkiemu winna jest Krystyna? Trudno tu mówić o winie — jest to przede wszystkim człowiek chory, któremu trzeba w miarę możliwości

pomóc. Powinna przede wszystkim znów rozpocząć pracę. Nie dla zarobku oczywiście, lecz dla rehabilitacji. Wypełnienie dnia pożytecznym zajęciem, w miarę unormowanym ułatwia utrzymanie psychicznej równowagi. Poza tym będzie krócej w domu, a tam są przede wszystkim ogniska zapalne wszelkich konfliktów.

Konieczne byłoby ich rozładowanie. To trudne. A izolowanie chorej od otoczenia, umieszczenie jej w samodzielnym mieszkaniu nie jest wskazane ze względu na możliwość ataku.

Tak więc z ludźmi ciężko i niedobrze, i bez nich źle. Krystyna jest jak to mówią „na płocie”. Już nie ze zdrowymi, bo od nich się różni. A jeszcze nie z tak chorymi, żeby nie mogła uczestniczyć w życiu zwykłym, pracować, normalnym. Jak długo to potrwa? Nie wiadomo. Sytuacja jest pogmatwana. Na słaby system nerwowy Krysty

ny działa byle słowo, a co dopiero takie epitety jak „głupia”, czy „wariata”. Nie umie przed tym bronić się obojętnością, opanowaniem. Reaguje agresją. A naokoło zamiast uspokajać i łagodzić mówią „o, sam widzicie — wariata”. Aż rodzice wierzą w to niekiedy. I jeszcze jest gorzej.

Zewnętrzne objawy padaczki wzbudzają zwykle odrazę i strach. W oczach osób zdrowych choroba ta zawsze przed stawiała się jako coś tajemniczego — jeszcze do dziś osoba chora na padaczkę budzi obawę. Chorzy często to wyczuwają. Mało — wyolbrzymiają tę niechęć, co stwarza dodatkowe źródło nieporozumień.

A na takie zagrożenia żaden lekarz nie może dać recepty. Bo nie chodzi — jak się okazuje tylko o to, by przystosować inwalidę do życia wśród ludzi, ale także społeczeństwo — do współżycia z ludźmi chorymi.

JOLANTA LENARTOWICZ



GDZIE BAJKI TUWIMA, BRZECHWY?

Zwracam się z uprzejmą prośbą o interwencję w naszych wydawnictwach książek dla najmłodszych dzieci. Szukam od dłuższego czasu bajek dla mego dwuletniego wnuka, książek z obrazkami, czegoś, co można poczytać, opowiedzieć czy pooglądać. Nawet w okresie przedświątecznym, księgarnie nie dysponowały literaturą dla najmłodszych. Zupełnie nie rozumiem, dlaczego 30 lat temu dla moich dzieci kupowałam pięknie ilustrowane przez Szancera czy innych plastyków, wiersze Tuwima, Brzechwy, Konopnickiej? W ogóle w tym okresie można było kupić dużo książek z wierszykami, krótkimi opowiadaniem, ilustrowanymi ze smakiem, w pięknych naturalnych kolorach (zwracam na kolory uwagę, bo przecież dziecko uczy się poznawać świat zwierzęcy właśnie z książek). Dlaczego brak jest wznowień tych pięknych książek dla dzieci? Proszę jednak, aby zwierzęta w tych książkach były podobne do siebie, w naturalnych kolorach; to przecież dla dziecka bardzo ważne. (526)

LUDGARDA W. — Poznań

W „POLITYCE” Z 4 BM.

Czytanie tygodników, które udaje mi się nabyć, z braku czasu pozostawiam zawsze na niedzielę i przy wyborze lektury chętnie korzystam z „przewodnika”, jaki stanowi w przedniedzielnym „Głosie” rubryka „Co w prasie”. Tym razem o tyle mnie zastawia przez jej autora wykaz ciekawych i szczególnie wartych przeczytania artykułów zaświadczam, że nie znalazłem tam pozycji „A jak się państwu w ogóle żyje?”, którą opublikowała ubiegłotygodniowa (z datą 4 III) „Polityka”. A jest to artykuł, który ja osobiście zaleciłbym najszerzszym kręgom czytelników, szczególnie czytelników dzienników, które unikają na swych łamach poruszania spraw związanych z życiem seksualnym. Tego zaś tematu dotyczy wymieniony artykuł p. Hanny Krall.

Nie jestem kompetentny do recenzowania go, niemniej chciałbym zwrócić uwagę na jedną z poruszonych w tej publikacji spraw. Mianowicie na życiowe komplikacje i nieporozumienia rodzinne, wynikające z braku podstawowej wiedzy o problemach współżycia seksualnego. A przecież (choćby rzadko się o tym mówi, bo wciąż jeszcze te tematy należą do wstydlivych i ściśle intymnych) każdy co światlejszy człowiek zdaje sobie sprawę z wagi i negatywnych skutków społecznych tej „zmowy milczenia”. Dlatego chciałbym zalecić każdemu, kto może dotrzeć do wspomnianego numeru „Polityki”, lekturę tego artykułu. (755)

B. KONIECZNY — Ostrów Wlkp.

OD REDAKCJI: Artykuł rzeczywiście zasługuje na uwagę i lekturę, a w naszej rubryce „Co w prasie” nie został odnotowany dlatego, że, niestety, „Politykę” otrzymaliśmy w ubiegłym tygodniu zbyt późno i nie było już technicznych możliwości omówienia tej pozycji na naszych łamach.

LAMPY NA BIURKA POSZUKIWANE

Nawiązując do artykułów w prasie w sprawie oszczędności energii elektrycznej informuję, że chętnie przyczyniłbym się do jej oszczędzania, jednakże jest to niemożliwe, gdyż w handlu brakuje prostych lamp biurowych do odrabiania lekcji i czytania, w związku z czym jesteśmy zmuszeni palić wszelkie lampy-żyrandole, które pożerają o wiele więcej energii elektrycznej. Od kilku miesięcy poszukuję w handlu bezskutecznie jakiejś zwykłej lampy na stolik. (603)

KLEMENS KRZYŻANOWSKI — Poznań

„NOWOŚĆ”

W związku z notatką pt. „W poszukiwaniu żywnościowych rezerw — Tomatic z Kollina” w „Głosie” z 15 lutego br. — uprzejmie informuję, że na terenie Poznania i województwa brak jest w sprzedaży koncentratu pomidorowego w puszkach. Wydaje się, że tytuł Waszego artykułu winien brzmieć: „W poszukiwaniu marnotrawstwa rezerw żywnościowych”. Z pewnością kalkulacyjnie łatwiej jest wyprodukować „nowość” po zł około 25 przy jednoczesnym wyrzuceniu na śmietnik kilku milionów puszek, które wraz z zawartością kosztowałyby tylko 8,70 zł sztuka. (737)

ZBIGNIEW WIELGOSZ — Poznań

S O S Z OSIEDLA KOPERNIKA

Mimo licznych interwencji w zarządzie Spółdzielni Mieszkaniowej „Grunwald” w Poznaniu i administracji bloków przy ul. Galileusza (Osiedle Kopernika), toniemy w śmieciach. M. in. nie udostępniono zrypow (choćby spółdzielnia wyjaśniła w „Piłnej Prasowej”, że działają) i mieszkańcy wynoszą śmieci przed blok. W pryzmach tych pojawiają się szczury. W początkach lutego ten stan badała Komisja Porządku i Czystości. Jej członkowie stracili czas, a efektów nie ma żadnych. Ponadto brniemy (w tym dzieci w drodze do szkoły) w błocie — (głina po kostki) — żadnych tu dróg ani chodników.

Właściciele pojazdów samochodowych jeżdżą jak chcą i gdzie chcą. Dlaczego nie ustawia się zakazów wjazdu przed bloki? Przecież są parkingi. Nakazy wydane przez administrację osiedla nie są w ogóle respektowane. Na całym osiedlu panuje bałagan i nieporządek, brak reki gospodarza. Ostatnio przez trzy dni mieszkańcy nie byli ogrzewane. Spółdzielnia Mieszkaniowa „Grunwald” nalicza nam bardzo wysoki czynsz, ale nie potrafi zapewnić mieszkańcom elementarnych warunków. (719)

JÓZEF KARWOWSKI — Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-355, Poznań.



Sobota 11 III

PROGRAM 1

14.00 — Dziennik (kol.);
14.10 — Obiektyw;

Niedziela 12 III

PROGRAM 1

8.10 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
9.00 — Teleranek oraz „Lassie” — film prod. USA, odc. pt. „Biała pustynia” (kol.);
10.20 — Antena (kol.);
10.45 — Tam, gdzie czas się zatrzymał odc. 5 pt. „Uśmiech Buddy” — film dokumentalny prod. TV francuskiej (kol.);
11.40 — Dziennik (kol.);
11.55 — Rolnicze rozmowy (kol.);

TYLKO W NIEDZIELE (kol.), w tym:

12.25 — Omówienie programu i piosenka z uśmiechem;
12.30 — „Marsz z Łaską” — rep. filmowy;
12.50 — „Mieszkanie na zamówienie” z cyklu „Za i przed progiem”;
13.00 — „Tajemnice cyrkowej kuchni”, cz. 2;

Poniedziałek 13 III

PROGRAM 1

15.00 — Melodie; „Piosenki 40-latk” — montażowy program estradowy (kol.);
15.30 — NURT — „Klasowa treść idei patriotyzmu, internacjonalizmu, nacjonalizmu i kosmopolityzmu”. Wykład doc. dr. Janusza Janickiego;
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — Obiektyw;
16.30 — Zwierzyniec (kol.);
17.20 — Studio Sport — Klub Kibica (kol.);
18.05 — „Droga” — odc. 11 (ostatni) pt. „Stan wyjątkowy” — film obyczajowy prod. TP;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Teatr Telewizji: Aleksander Ostrowski — „Las” (kol.);
22.40 — Dziennik (kol.);
22.55 — „Camerata” (kol.);

Wtorek 14 III

PROGRAM 1

11.00 — „Noce i dnie” — odc. 3 pt. „Babcia” — film fab. prod. TP;
15.00 — Melodie: Panorama folkloru — w programie m. in. utwory z regionu łowickiego, norweska muzyka ludowa (kol.);
15.30 — Złoty liść — program dla seniorów (kol.);
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — Obiektyw;
16.30 — Studio Telewizji Młodych: „Zaproszenie nas” — program prezentujący dwa regiony: Kielce i Olsztyn;

Środa 15 III

PROGRAM 1

14.25 — W drodze do nowego — Zasiadanie przemysłowych firm król mlecznych cz. 2;
15.00 — Melodie: koncert artystów baletu z udziałem solistów polskich i radzieckich (kol.);
15.30 — NURT — „Język polski”. Wykład doc. dr. Haliny Mystkowskiej;
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — Obiektyw;
16.30 — Dla dzieci — „Nasi rodzice pracują”;

Czwartek 16 III

PROGRAM 1

15.00 — Melodie: „Rzecz muzyczna — Białystok” cz. 2 program folklorystyczny;
15.30 — Kino Filmów Animowanych (kol.);
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — Obiektyw;
16.30 — Ekran z bratkiem oraz film TP „Znak orla”, odc. 5 „Komu służyć” (kol.);
18.00 — Historia na każdej ulicy: „W samym środku miasta” — widowisko dokumentalne (kol.);
18.50 — Radzimy rolnikom (kol.);

Piątek 17 III

PROGRAM 1

15.00 — Melodie: „Elksir miłości nr 10” — program rozrywkowy prezentujący najciekawsze regiony CSRS z udziałem znakomitego piosenkarza J. Korona (kol.);
15.30 — NURT — „Psychologiczne podstawy procesu nauczania i uczenia się”. Wykład prof. dr. Ziemowita Włodarskiego;
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — Obiektyw;
16.30 — Studio Sport — sprawozdanie z mistrzostw świata w ho-

14.30 — Radzimy rolnikom (kol.);
14.40 — Dla dzieci: O misiach, miszach, niedźwiadkach (kol.);
15.10 — Spotkania na antenie: O interesujących ludziach z krajów socjalistycznych (Łaszo Łowasz — Węgry i Antoni Bier nacki — Polska (kol.);
15.45 — Latarnia czarnoksięska spotkanie 10 — „Żywa natura” (kol.);
16.15 — Film Latarni czarnoksięskiej: „Sokoły” — weg. film fab. (kol.);
17.40 — Studio Sport — mistrzostwa Europy — transmisja z Mediolanu z halowych lekkoatletycznych mistrzostw Europy (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Sportowa siódemka (kol.);

19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Filmy z Brigitte Bardot: „Viva Maria” — film fab. prod. francusko-włoskiej (przygodowa komedia kostiumowa);
22.30 — Dziennik (kol.);
22.50 — Rewia targowa: „Duch w żyłach targowej” — widowisko rytmowo-muzyczne, popularizujące Międzynarodowe Targi Poznańskie (kol.);
23.35 — Kino Nocne: „W kręgu strachu” — filmowy dramat sensacyjno-kryminalny prod. USA (kol.);

PROGRAM 2

15.30 — Z koszar i poligonów;
15.55 — Studio Sport: wspomnienia reporterów — Piłkarskie mistrzostwa świata Monachium 1974 r. (kol.);

13.15 — „Szlakiem kolei Santa Fe” — rep. filmowy;
13.50 — Nie tylko igrzyska: Bohdan Tomaszewski o sporcie;
14.05 — Program dla dzieci: „Pan Półka i spółka”;
14.35 — Z Olga Lipińska o rozywce;
14.50 — Mistrzowie sceny: Jan Ciecierski;
15.10 — „Na krakowskim rynku” — rep. filmowy;
15.25 — Losowanie Dużego Lotka;
15.35 — „Wygrana” — widowisko na motywach utworu I. Iredyńskiego;
15.55 — Trybunał Wyobraźni: „Secesja”;
16.45 — Studio Sport — I liga piłki nożnej;
17.45 — Z Witoldem Rowickim — rozmowa o muzyce;
17.55 — „Męczyszna w białych kałozach” — film z serii „Rewolwer i melonik”;
18.45 — Dawno temu — Gawęda Szymona Kobylńskiego;
19.00 — Wieczorka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem;
20.30 — Omówienie programu i

piosenka z uśmiechem;
20.35 — „Noce i dnie” — cz. 3 „Babcia”;
21.35 — Piosenka z uśmiechem;
21.40 — Zaproszenie do Teatru Narodowego: „Platonow”;
22.10 — Piosenka z uśmiechem;
22.15 — Andrzej Kuśniewicz — „Mój pamiętnik”;
22.25 — Peret i jego piosenki;
22.50 — Gustaw Holoubek — „Mój pamiętnik”;
23.00 — Piosenka z uśmiechem i rozmowa z J. Kobuszewskim;
23.10 — Wiadomości Studia Sport.

PROGRAM 2

10.15 — Teatr Telewizji „Długie pożegnania” — scenariusz Jerzego Domaradzkiego na podstawie opowiadania Jurija Trifonowa (powt.);
11.45 — Transmisja II połowy meczu piłki nożnej o mistrzostwo I ligi Lech — Stal Mielec;
13.00 — Program rozrywkowy;
13.20 — Operowe qui pro quo —

17.25 — Dla młodych widzów Tur-niej o Srebrną Łódkę;
18.25 — Uśmiechy Starego Kina: „Niezapomniany Charlie” — montaż komedii filmowych z Chaplinem z lat 1914–1918;
19.00 — Teleskop;
19.20 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Show z Aurą Urzycanu — program estradowy telewizji rumuńskiej;
21.30 — Teatr Wspomnień: Zofia Naikowska — „Dzień jego powrotu” (powt.);
23.05 — Telekino sprzed lat: „Opo-wieści niezwykłe” — „Duch z Canterville” — komedia sensacyjna prod. TP.

14.15 — Studio Sport — lokalny magazyn sportowy (kol.);
14.50 — Dla dzieci — „Ula i świat” — „Tabliczka przebieżnika”;
15.25 — Prawda czasu — prawda ekranu — „Sokolowo” — cz. 2 film fab. prod. CSRS-ZSRR (dramat wojenny, kol.);
16.30 — Jan Strauss: „Noc w Wene-cji” — filmowa wersja operetki (RFN, kol.);
18.05 — Studio Sport — sprawozdanie z konkursu skoków narciarskich. Memoriał Bronisława Czechy i Heleny Marusarzówny, liga piłki nożnej (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Teatr Muzyczny: „Legenda Tryglawa” — widowisko muzyczne;
21.30 — „Wielka wojna” — film fab. prod. włosko-francuskiej.

PROGRAM 2

16.00 — „Klara Lust” — szwedzki film fab. (kol.);
17.40 — Korespondenci — zapo-wiedź program;
17.45 — „Co to jest Kaba?” — pro-gram korespondenta TV WRL Łaszo Krasso;
18.25 — „Zobaczcie życie” — pro-gram korespondenta TV Bul-garii Mitko Altynowa z udziałem bułgarskiego reżysera do-kumentalisty, laureata Festi-walu Lipsk 77 Christowa Kowa-czewa;
19.00 — Teleskop;
19.20 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Język niemiecki — kurs podstawowy lek. 22;
20.55 — Język francuski — kurs podstawowy, powt. lek. 19;
21.25 — 24 godziny (kol.);
21.35 — „Czym jest Kosmos?” — program korespondenta TV ZSRR — Dmitrija Biriukowa;
22.29 — „Cena sukcesu” — program korespondenta TV NRD — Henza Sachsenwebera o sukce-sach sportowych NRD.

18.00 — Dla młodych widzów: De-cyzyje piętnastolatków;
18.30 — Bitwy, kampanie, dowód-cy;
19.00 — Teleskop;
19.20 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Język angielski — kurs podstawowy lek. 23;
21.00 — Język niemiecki — kurs podstawowy, powt. lek. 22;
21.25 — „Od M do M” — style kie-towania — program oświatowy;
21.55 — 24 godziny (kol.);
22.05 — Wtorek Melomana — 3 Symfonia J. Brahmsa w wyk. Orkiestry Państwowej Filhar-monii w Łodzi pod dyr. Hen-ryka Czyża.

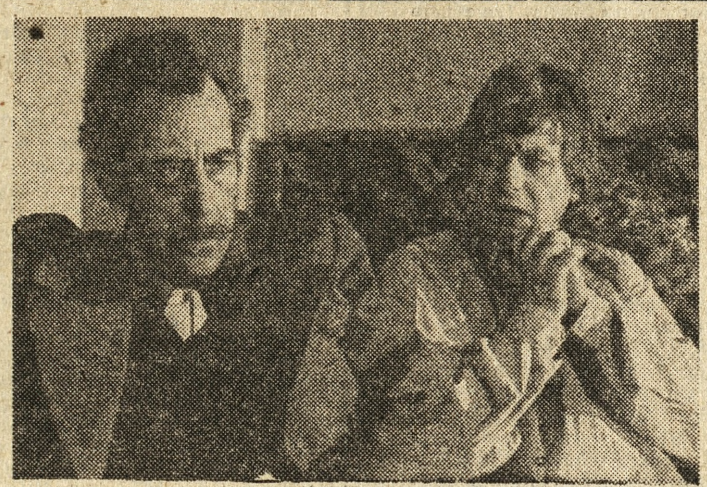
18.00 — Dla młodych widzów: De-cyzyje piętnastolatków;
18.30 — Bitwy, kampanie, dowód-cy;
19.00 — Teleskop;
19.20 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Język rosyjski — kurs podstawowy lek. 24;
21.00 — Język angielski — kurs podstawowy, powt. l. 23;
21.30 — 24 godziny (kol.);
21.45 — Film latarni czarnoksięskiej pt. „Kas” — ang. dramat spo-łeczny (kol.);

19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — NURT — „Radio, telewizja i film”. Wykład doc. dr. Jani-ny Koblewskiej (kol.);
21.00 — NURT — „Psychologiczne podstawy procesu uczenia się i nauczania”. Wykład prof. dr. Ziemowita Włodarskiego;
21.30 — NURT — „Klasowa treść idei patriotyzmu, internacjonalizmu, nacjonalizmu i kosmopolityzmu”. Wykład doc. dr. Janusza Janickiego;
22.00 — 24 godziny (kol.);
22.10 — „Chłopi” — odc. 11 pt. „Scheda” — film prod. TP (kol.);
23.00 — Sytuacja: „Dlaczego mówią nie” — program dla rodziców.

kl. „Bachalle” — widowisko mu-zyczne-baletowe. Transkrypcje utworów J. S. Bacha (kol.);
19.00 — Teleskop;
19.20 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Język francuski — kurs podstawowy lek. 20 (kol.);
21.00 — Język rosyjski — kurs podstawowy powt. lek. 24 (kol.);
21.30 — 24 godziny (kol.);
21.40 — Opowieści Starszego Pa-na: „Dziwczyna pachnąca szczeciem”. Gawęda literacka Jeremiego Przybory (kol.);
21.55 — „Sierżant Anderson” — „Ostatnia gra” — film fab. prod. USA (powt. kol.);

PROGRAM 2

15.35 — Z koszar i poligonów;
16.10 — Tajemnice świata przyro-dy: „Czy zwierzęta myślą?” — cz. 1 (kol.);
16.45 — „Na pograniczu ryzyka” — relacja z dramatycznej akcji niesienia pomocy choremu py-tonowi (kol.);
17.15 — „Taaka ryba” — magazyn wędkarski (kol.);
17.45 — Turystyka i wypoczynek (kol.);
18.15 — Telewizyjny Teatr Muzy-



Jan Kobuszewski i Janusz Gajos grają czołowe role w sztuce teatralnej „Las” Aleksandra Ostrowskiego. Fot. — CAF

Sport-sport

W niedzielę Lech gra ze Stalą Mielec

Okazja do rehabilitacji

Wysoka porażka piłkarzy Lecha w meczu z Arką Gdynia wprawiła w zdumienie kibiców poznańskiej drużyny. Wielu z nich nie mogło zrozumieć, jak po dobrym meczu z Ruchem, cztery dni później można przegrać 0:4 z zespołem zaliczanym do przeciętnych w ekstraklasie. W dużej mierze na tę porażkę złożyła się słaba postawa defensywy, w której za brak dwóch czołowych piłkarzy: Szweczyka i Guta. Na dyskusowa nie o przyczynach niefortunnego występu Lecha w Gdyni nie ma jednak czasu, gdyż już jutro o godz. 11 piłkarze rozegrają kolejny pojedynek ligowy — ze Stalą Mielec.

Dla zespołu gospodarzy spotka nie to będzie okazją do rehabili-tacji nie tylko za czwartkowy występ przeciwko Arce, ale rów-nież za wysoką porażkę, jaką doznał Lech ze Stalą w meczu na własnym boisku w ubiegłym se-zonie (1:5). W obronie poznańskiej drużyny znów ujrzymy Szweczyka, który będzie dużym wzmo-cnieniem tej formacji. Nadal jednak nie wiadomo, czy będzie mógł wystąpić mający kłopoty zdrowotne Gut.

Stal, mimo że ostatnio prezen-tuje bardzo chimeryczną formę nie będzie dla lechitów łatwym rywalem. Mielczanie mają w skła-

dzie kilku reprezentantów Polski (Kukla, Kasperczak, Lato, Szar-mach), którzy wprawdzie spisu-ją się słabo w rozgrywkach ligo-wych, ale zawsze są zdolni do za-prezentowania 2–3 akcji mogą-cych rozstrzygnąć o losach meczu. Warto też dodać, że piłkarze Sta-li często w meczach wyjazdowych uzyskują lepsze rezultaty niż w spotkaniach rozgrywanych na własnym boisku.

Poznańscy kibice wierzą jednak w sukces swoich ulubieńców, bar-dzo im zresztą potrzebny do u-mocnienia miejsca w gronie trzech najlepszych drużyn w kra-ju.

Zestaw par w pozostałych mec-zach niedzielnej kolejki jest na-stępujący: ŁKS — Arka, Pogoń — Ruch, Odra — Szombierki, Polo-nia — Legia, Zagłębie — Widzew, Śląsk — Wisła, Górnik — Zawisza, (wł)

TRANSMISJA TELEWIZYJNA

MECZU LECH — STAL

W niedzielę o godz. 11.45 tele-wizja przeprowadzi w programie 2 bezpośrednią transmisję z dru-giej połowy meczu o mistrzostwo I ligi Lech — Stal Mielec.

Międzynarodowy turniej hokeja na lodzie

Wczoraj na Bogdanie, w pierw-szym meczu drugiego dnia mię-dzynarodowego turnieju hokeja na lodzie, drużyna z Czechosłowa-cji — Ingstav Brno pokonała Po-lonię Bydgoszcz 7:2 (3:0, 1:1, 3:1). Bramki dla Polonii zdobyli Wojt-czak i Jezierski. Dla Ingstava naj-więcej punktów — 3 zdobył Ha-jek.

Mecz mógł się podobać, zwłasz-cza w pierwszej tercji, kiedy obie drużyny grały czysto. W pozosta-łych częściach spotkania nie bra-ło w obu drużynach wykluczeń. Bydgoszczanie nie czując respek-tu przed gośćmi z Brna walczyli bardzo ambitnie, jednak umiejęt-nościami technicznymi i taktycz-nymi znacznie ustępowali przeci-wnikom.

W drugim meczu Zagłębie Sos-nowiec pokonało bułgarską druży-nę Metalurg Pernik 5:1 (0:1, 2:0, 3:0). Zawodnicy obu zespołów gra-li zbyt ostro, wiele było wykluc-żeń, na czym poziom meczu du-żo stracił. (rk)

Zwycięstwo Tunezji w meczu z Ugandą

W Ghanie rozegrano kolej-ne mecze grupy „B” piłkarskie-go Pucharu Afryki. W pierw-szym spotkaniu reprezentacja Tunezji pokonała Ugandę 3:1 (2:0), a w drugim Maroko zwy-ciężyło Kongo 1:0 (1:0).

Tunezja jest finalistą piłkar-skich mistrzostw świata i grać będzie w Argentynie w jed-nej grupie z Polską, RFN i Me-ksykiem. (PAP)

Tenis

Europa — Ameryka Półd. 1:1

Po pierwszych dwóch grach singlowych, stan meczu tenisowe-go Europa — Ameryka Półd. jest remisowy 1:1. W czwartek późnym wieczorem Włoch Adriano Pan-natta przegrał niespodziewanie z Kolumbijczykiem Ivanem Moliną 4:6, 5:7. 31-letni Molina pokonał Panattę dzięki silnym serwisom zademonstrowanym szczególnie w drugim secie. (PAP)

Mistrzostwa studentów w tenisie stołowym

Zakończyły się indywidualne mistrzostwa szkół wyższych Po-znań w tenisie stołowym kobiet i mężczyzn. W rozgrywkach star-towały: AE, AM, AR, AWF i UAM.

Wśród mężczyzn najlepszym okazał się M. Schisz z AWF. Dal-sze miejsca zajęli: Z. Łoba z UAM oraz S. Andrzejewski z AWF.

W grupie kobiet zwyciężyła M. Piotrowska z AE przed M. Janko-wiak z A. Brzeźską z UAM. (kar)

Hokejowy turniej dzikich drużyn

W zorganizowanym przez Wydział Kultury Fizycznej i Turysty-ki Urzędu Miejskiego w Pozna-niu turnieju hokeja na lodzie dzi-kich drużyn wzięło udział 28 ze-społów. Po rozpoczęciu elimina-cji dzielnicowych, do finału za-qualifikowało się pięć drużyn. Po zwycięstwach walkach pierwsze miejsce zajęli Błękitni Jeżyce przed Błyskawicą Stare Miasto, Saturnem Grunwald, Krzeszka-mi Nowe Miasto i Świerczewem Wilda. (rk)

Bez niespodzianek w tenisowych MP

Na poligrasowych kortach w Wesołej, rozpoczęły się XVII ha-lowie mistrzostwa Polski w teni-sie. Startuje 16 zawodników i 32 zawodniczek. Z krajowej czołó-wki zabrakło Tadeusza Nowickiego, któremu nie pozwoliła na udział w turnieju nauka oraz Wojciecha Fibaka, który startuje w meczu tenisowym Europa — Ameryka Półd.

W grze pojedynczej kobiet roz-stawiono z numerem 1 Danutę Szwał-Wieczorek (Piast Gliwice), a z numerem 2 Małgorzatę Rey-dych (Zagłębie Wałbrzych). Wśród mężczyzn z numerem 1 rozstawi-ny jest Czesław Dobrowolski (Za-głębie Wałbrzych), z nr 2 Henryk Drzymalski (Polska Bydgoszcz), z nr 3 Stanisław Kończak (Ball-don Katowice), a z nr 4 Zenon Rode (Piast Gliwice).

Pierwszego dnia turnieju, w wal-kach eliminacyjnych nie zanoto-wano żadnych niespodzianek. Cze-sław Dobrowolski łatwo (6:0, 6:2) uporał się z Witoldem Osolińskim (Legia Warszawa), podobnie jak Henryk Drzymalski, który poka-nał 6:0, 6:2 Tomasza Garlińskiego z Gwardii Wrocław. Najcie-kawszym spotkaniem był pojedy-nek Andrzeja Czaprackiego (Za-głębie Wałbrzych) ze swoim klubo-wym kolegą Henrykiem Kubic-kiem. Po wyrównanym i obfitu-jącym w wiele niezłych zagrań spotkaniu, zwyciężył bardziej do-świadczony Czapracki 6:2, 7:5.

PAP

KTO ZIMĘ GDZIE?

BRZYDZ, Niedziela, godz. 10 — otwarty turniej par (dla zawo-dników do lat 35) — sala Komin-kowa Pałacu Kultury.

HOKEJ NA LODZIE. Sobota, godz. 10.30 — Polonia Bydgoszcz — Słom Gorzów; godz. 18 Tarpan Metalurg Pernik; niedziela, godz. 9.30 — mecze finałowe turnieju międzynarodowego — lodowisko „Bogdanka”.

KOSZYKÓWKA. Sobota, godz. 18; niedziela, godz. 16 — AZS — Polonia Bytom — mecze mę-zczyzny o mistrzostwo II ligi — sa-la przy ul. Młyńskiej.

LEKKOATLETYKA. Niedziela

53 deklaracje w banku producentów rynkowych



W poznańskim województwie banku producentów rynkowych są obecnie 53 deklaracje łączną wartość zobowiązań, obejmujących ponadplanową produkcję, przekracza 160 milionów złotych. Oto kolejni uczeni stnicy banku oraz ich pozycje.

● **Poznańskie Zakłady Przemysłu Muzycznego „Muza”** zaproponowały instrumenty muzyczne za 100 000 złotych.

● **Spółdzielnia Inwalidów im. dr. F. Witaszka w Poznaniu** dostarczą ponad plan wyroby dziewiarskie i artykuły powroźne wartości pół miliona złotych.

● **Orzechowskie Zakłady Przemysłu Sklepek** wyprodukują dodatkowo deszczulki posadzkowe i płyty wiórowe za 1,2 miliona złotych.

● **Zakłady Metalowe Przemysłu Gumowego „Stomil” w Środzie** zadeklarowały linki holownicze i bagażniki za milion złotych.

● **Poznańskie Zakłady Papiernicze** zobowiązały się dostarczyć m. in. bloki biurowe, papier śniadaniowy i wyroby z folii galanteryjnej, łącznej wartości 1,5 miliona złotych.

● **Poznańskie Zakłady Zielarskie „Herbapol”** zgłosiły do banku swopry spożywcze za 2 miliony złotych.

● **Fabryka Kosmetyków**

„Pollena-Lechia” w Poznaniu wyprodukują ponad plan kremy do golenia i preparat „Protozon” za 1,7 miliona złotych.

● **Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Polanex” w Gnieźnie** dostarczą dodatkowo koszule męskie za 10 milionów złotych.

● **Fabryka Maszyn i Urządzeń Pakujących w Gnieźnie** zadeklarowała wiórki do mleka za milion złotych.

● **Spółdzielnia Inwalidów „Piast” w Gnieźnie** za proponowała nowe wyroby za 450 000 złotych.

● **Wielkopolska Spółdzielnia Pracy Rekodziela Artystycznego w Poznaniu** wyprodukują dodatkowo m. in. poduszki i dywany welniane, tkaniny i obrusy za pół miliona złotych.

● **Poznańskie Zakłady Elektrochemiczne „Centra”** zgłosiły do banku różnego typu baterie za 1,4 miliona złotych.

● **Spółdzielnia Pracy za bawkarsko - Pamiątkarska w Puszczykowie** zobowiązała się dostarczyć zabawki za 300 000 złotych.

(pik)

Na życzenie czytelników „Głosu”

Filmowe „Konfrontacje” również w Poznaniu

Gdy ze wstępnych komunikatów o „Konfrontacjach-78”, będących doroczną prezentacją najciekawszych pozycji kinematografii światowej, wynikało, że przegląd ten ominie Poznań, czytelnicy „Głosu Wielkopolskiego” zwrócili się za naszym pośrednictwem („Do redaktora Głosu”, 22 lutego br.) z pytaniem: dlaczego?

W odpowiedzi otrzymaliśmy konkretną informację: będą w Poznaniu filmy z „Konfrontacji”. Powiadomili nas o tym dyrektor Okręgowego Przedsiębiorstwa Rozpowszechniania Filmów — Henryk Foterek, podkreślając, że zarówno zainteresowanie „Głosu”, jak i pomoc władz kulturalnych województwa i Poznania oraz inicjatywa działaczy dyskusyjnych klubów filmowych ZSMP pomogły kierownictwu OPFR pozytywnie załatwić tę sprawę.

W poznańskim kinie „Bałtyk” (które prowadzi już przedsprzedaż karnetów) w okresie 4—17 kwietnia będzie można obejrzeć czerstwie filmów nagrodzonych i wyróżnionych na międzynarodowych festiwalach. W zestawie tym znajdują się m. in. „Casanova”, Felliniego, „Mroczny przedmiot pożądania” Bunuela, „Antyki” Krzysztofa Wojciechowskiego, opowieść o aferze Watergate — „Wszyscy ludzie prezydenta”, włoski dramat „We władzy ojca”, głoszący radziecki film „Wzrywajcie się w światłość dał”, a także „Słońce hien” (tunezyjski), „Basen” (bułgarski), „Dwa postanowienia” (węgierski) oraz „Czarne i białe w kolorze”, prod. Wybrzeże Kości Słoniowej. (kos)

MARZEC	Benedykta, Konstantego
11 Sobota	Bernarda, Grzegorza
12 Niedziela	Słońce: 6.17—17.49

TEATRY

OPERA — sob. g. 17 „Gieconda” (przedst. zamkn.), niedz. g. 19 „Opowieści Hoffmanna” (przedst. zamknięte).

MUZYCZNY — sob. g. 15, 19 przedst. zamkn., niedz. g. 15 „Klub kawalerów”.

POLSKI — sob., niedz. g. 19 „Biesy”.

NOVY — sob., niedz. g. 19 „Achilles i milosć”.

LALKI i AKTORA — sob. g. 17, niedz. g. 11 i 17 „Tygrysek”.

KABARET „TEY” — (ul. Woźna 44) — g. 18 i 21.30 „Zbiórka, czyli z rolnictwem na „Tey”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15.30 „Omen” (ang. 18 l.), g. 18, 20 „Zaułek dziewięć” (meks. 15 l.).

KDF PALACOWE — sob. g. 15.30 „Konik Garbusek” (radz. b.o.), niedz. g. 11 Spotkanie niedzielnych przyjaciół (z bajkami), g. 15 s. zamkn., sob. niedz. g. 17.30, 20 „Amorcord” (wł.-fr. 18 l.).

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Nickelodeon” (amer.-ang. 12 l.).

BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Ebirah — potwór z głębin” (jap. 12 l.).

GONG — sob. g. 10, 18, 20, niedz. g. 18, 20 „Dupont Lajoie” (fr. 18 l.), sob. g. 12, 16 „Młodość w deszczu” (fr. 15 l.), niedz. g. 10, 12, 14, 16 „Colargol na dzikim zachodzie” (pol. b.o.).

GRUNWALD — niedz. g. 11.30 „Jak pokonać lwy” (bajka), sob., niedz. g. 17 „Trzej muskietierowie” (panm. 12 l.), g. 19 „Piłanicy wieżowiec” (USA 15 l.).

GWIAZDA — sob. g. 10.30, 12.30, 14.30 „Zbrodnia czy ofiara” (jap. 18 l.), g. 16.30, 19.30, niedz. g. 14, 17, 20 „Sprawa Gorgonowej” (cz. 1 i II (pol. 18 l.), niedz. g. 10, 12, 14 „Filipek” (NRD b.o.).

KOSMOS — sob. g. 17.30, 20, niedz. g. 20 „Szarada” (pol. 18 l.), niedz. g. 11, 17.30 „Mały książę” (USA b.o.).

MALTA — g. 16 „Zorro” (wł.-fr. b.o.), g. 18, 20 „Szkarsiaty piraci” (USA 15 l.).

MINIATURKA — g. 15.30 „Dziewczyna na miotle” (czech. b.o.), g. 17.30, 19.30 „Diabli mnie biorą” (fr. 15 l.).

OLIMPIA — sob. g. 19.30 „Szczęśliwi” (USA 15 l.), niedz. g. 19.30 „Transamerican Express” (USA 15 l.).

OSIEDLE — g. 15, 17 „Święto daikich zwierząt” (fr. b.o.), g. 19 „Samotność” (fr. 15 l.).

PANCERNIAK — niedz. g. 11.30 „Groźny mrowkołaz” (bajka), sob., niedz. g. 17 „Portret w błękitach” (radz. 12 l.), g. 19.30 „Asy przestworzy” (ang. 15 l.).

RIALTO — sob. g. 15.15, 17.30, 20, niedz. g. 10, 12.30, 15.15, 17.30, 20 „Pasaż” (pol. 12 l.).

RUSALKA (Swarzędz) — g. 15 „Przygody małpki Miki” (radz. b.o.), g. 17, 19.30 „Wszyscy i nikt” (pol. 12 l.).

TECZA — g. 15.30, 17.30 „Godził ją contra Gigan” (jap. 12 l.), g. 19.30 „Zabity na śmierć” (USA 15 l.).

WZASOWICZ (Puszczykowo) — sob. g. 14.45, 16.45, niedz. g. 16.45 „Dzień delfina” (USA b.o.), sob., niedz. g. 18.45 „W mroku nocy” (USA 18 l.), niedz. g. 13.45 „Kotek na płocie” (bajka), g. 14.45 „Stróż plaży w sezonie zimowym” (jap. 15 l.).

WILDA — sob. g. 15.30, 18, 20.15, niedz. g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Ofiara namiętności” (hiszp. 18 l.).

WRZOS (Mosina) — sob. g. 17, 19 „Strzyż Robin Hooda” (radz. 12 l.), niedz. g. 13.30 „W pustyni i w puszczy” cz. I i II (pol. b.o.), g. 17, 19.15 „Pojedynek potworów” (jap. b.o.).

POTOPLASTIKON — g. 13—18 „Wycieczka do szekspirowskiego Stradfordu”.

Zoo — ul. Krańcowa i ul. Zwierzyniecka — od godz. 9 do zmroku.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane strony — „Granica” — fragm. pow.; 11.40 Tu Radio Kierowców; 11.55 Relacja z Halowych Mistrzostw Europy w lekkiej atletyce z Mediolanu; 12.25 Mozaika polskich melodii; 12.40 Relacja z Halowych Mistrzostw Europy w lekkiej atletyce z Mediolanu; 13 Dla kl. III i IV (j. polski) „Szkolne przedstawienie” — 13.25 Zespół im. Klimka Bachledy; 13.40 Kacik melomana; 14 Studio „Gama”; 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama”; 16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier — aud. inf. SM; 18.30 Relacja z Halowych Mistrzostw Europy w lekkiej atletyce z Mediolanu; 19.40 Gwiazdy Jazzu — „The Modern Jazz Quartet”; 22.05 Program z dykandyem nr 204; 21.10 Przebiego non-stop; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.23 Opole na muz. antenie; 23.15 Muz. do poduszki.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 22, 23.

PROGRAM II: 8 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Teatr PR — „Świat się śmieje”; 10.40 Dama od Maxima; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Konc. Chopinowski; 11.35 Public. między narodowa; 11.45 Muz. spod strzechy; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Czy znasz te książki; 12.45 Popularne fragm. operowe; 13 Magazyn węgierski; 13.15 P. Uładziew — Fantazja koncertowa na wiolonczelę i ork.; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 I. Albeniz; 14.00 O zdrowiu dla zdrowia; 14.30 Studio Słonecznik; 14.50 „Czarna” — magazyn wojskowy SM; 15.05 Muz. Gaendia; 15.30 Studio Plus — pr. dziecięcy; 16.00 Przekrój muzyczny tygodnia; 16.40 Magazyn informacyjny; 16.50 Radiopress; 17 Z archiwum Jazzu; 17.30 Sady nieostateczne — czyli niepoeci o poezji i poetach; 17.40 Rep. literacki pt. „Mój przyjaciel”; 18.15 Muz. archiwum PR; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 „Czas i ludzie”; 19 „Majstakowie”; 19.30 „Historia teatrów operowych”; 20 Odpowiedzi z różnych szuflad — W. Kopaliński; 20.15 Odtworzenie recytacji pianisty radzieckiego I. Zukowa; 22 Radiodiabeł; 23 Forum kompozytorów — muzyka K. Meyera; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.45, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Co kto lubi; 9 „Życie przed sobą” — odc. pow.; 9.10 Ragtime na pianoli i fortepianie; 9.30 Nasz rok 78; 9.45 Kwartet Morawski gra Verdę i Boccheriniego; 9.55 Kiermasz płyt wytwórni Balkanton; 11 Pow. w wyd. dżw.; „Królówie przekleć”; 11.30 W tonacji trójki; 12.25 Za kierownicą; 13 Powt. z rozrywką; 13.50 „Tortilla Flat” — odc. pow.; 14 Sonaty fortepianowe Schuberta; 15.05 Jazzowe nowości Polskich Nagrań; 15.30 „Podanie” — magazyn; 16.30 Kram z piosenkami; 16.45 Nasz rok 78; 17.05 Muz. poczta UKP; 17.40 Jazzowe spotkania; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Konc. jakiego nie było; 19 Książka tygodnia — „Zawaj” M. Białoszewski; 19.15 Piosenki z Iluzji; 19.30 Opera; 19.40 J. Philippe Rameau „Les Indes Galantes”; 19.50 „Życie przed sobą” — odc. pow.; 20 Baw się razem z nami; 22.05 Śpiewa G. Costa; 22.15 Teatrzyk Zielone Oko — „Chłopak dobrze się śmieje”; 22.35 Piosenki dla nauczycieli; 23 Swoje ulubione wiersze recytuje K. Machowski; 23.35 Jam session w Tróje.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radiopress; 7.10 „Agrochem” — pos.; 7.30 30 minut w rytmie Disco; 8 Gra Zespół MFSS; 8.10 R-TV Średnia Szkoła dla Pracujących — Historia. Sem. IV — „Wojna domowa w Hiszpanii”; 8.25 W. A. Mozart: III Sonata B-dur; 8.35 Sport — nauka — technika; 8.55 Muzyka; 9 Radiowy Teatr dla Najmłodszych „W marcu było tak”; 9.20 Poranek piosenki; 10 Da kl. V i VI (wych. muz.); „Poznajemy kompozytorów”; 10.30 Estrada przyjaźni; 11 Dla szkół średnich (wych. ohywalskie) — cykl: „Głoda propozycji”; 11.30 R. Wagner — Fragmenty „Śpiewaków norwiderskich”; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Głoda płyt; 13 J. angliści; 13.15 Angielskie resp. ludowe; 13.30 Z dala od utartych szlaków — „Kraina”; 13.50 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 15.05 Teatr PR — Studio Klasyczne — Teatr H. Ibsena — „Rosmerholm”; 16.05 Sztuka wczoraj i dziś — „Epika freska i malarstwa”; 16.25 „Janet She Love”; 16.40 Z. Namysłowski; 16.50 Rozmowy i refleksje pedagogiczne; 16.40 „Poznań literacki” felieton; 16.50 Radiodiabeł; 17 Listy A. Skriałina; 17.15 Ren. dżw. — M. Nowakowski; 17.30 Z taśmoci skłera; 17.40 „Antyświat” — fragm. pow. C. Chruszczewskiego; 18 Grajka swata; 18.25 Ziemia, człowiek, wszechświat — Morze — kolebka naszego życia; 19 Czy znasz swoje prawo? — Prawo rodzinne i opiekunkę; 19.15 J. Francuski; 19.30 Pr. stereo: 1. 19.30—21 Nowe, nowsze i najnowsze. 2. 21—22.15 Poznańskie studio nagrań; 22.15 Radiowe portrety Polaków — prof. R. Freniewski jeden z założycieli LOP. botanik profesor IWP; 22.35 R-TV Średnia Szkoła dla Pracujących — J. polski, Sem. IV — Wyssniskiego „Teatr ogólny” (remizacja); 22.50 Gra Ork. Ak. Spirit Martin in the Fields.

Wiadomości: 12, 15, 16, 22.55.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 6 Kiermasz pod Kogutkiem; 8.18 Moja aud. muz.; 9 Magazyn Wojskowy; 10.05 Studio „Gama”; 11.35 Rzec. muzyczna — Nowy Szary; 12.05 „W samo południe”; 13 Radiowy Teatr dla Dzieci — „Bardzo”; 13.30 „W Jezioranach”; 14.05 Konc. żywcem; 16 Teatr PR — „Dyplomacja”; 16.45 Muz. jazzowa; 17.05 Relacja z Halowych Mistrzostw Europy w lekkiej atletyce z Mediolanu; 17.15 Studio Młodych; 18.05 Relacja z Halowych Mistrzostw Europy w lekkiej atletyce z Mediolanu; 18.15 Przy muzyce o sporcie; 22.23 Opole na muz. antenie; 23.15 Muz. do poduszki.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 22, 23.

PROGRAM II: 8.05 Co kto lubi; 9 „Życie przed sobą” — odc. pow.; 9.10 Dama od Maxima; 9.30 Sprawy codzienne; 11 Konc. Chopinowski; 11.35 Public. między narodowa; 11.45 Muz. spod strzechy; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Czy znasz te książki; 12.45 Popularne fragm. operowe; 13 Magazyn węgierski; 13.15 P. Uładziew — Fantazja koncertowa na wiolonczelę i ork.; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 I. Albeniz; 14.00 O zdrowiu dla zdrowia; 14.30 Studio Słonecznik; 14.50 „Czarna” — magazyn wojskowy SM; 15.05 Muz. Gaendia; 15.30 Studio Plus — pr. dziecięcy; 16.00 Przekrój muzyczny tygodnia; 16.40 Magazyn informacyjny; 16.50 Radiopress; 17 Z archiwum Jazzu; 17.30 Sady nieostateczne — czyli niepoeci o poezji i poetach; 17.40 Rep. literacki pt. „Mój przyjaciel”; 18.15 Muz. archiwum PR; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 „Czas i ludzie”; 19 „Majstakowie”; 19.30 „Historia teatrów operowych”; 20 Odpowiedzi z różnych szuflad — W. Kopaliński; 20.15 Odtworzenie recytacji pianisty radzieckiego I. Zukowa; 22 Radiodiabeł; 23 Forum kompozytorów — muzyka K. Meyera; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.45, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Co kto lubi; 9 „Życie przed sobą” — odc. pow.; 9.10 Ragtime na pianoli i fortepianie; 9.30 Nasz rok 78; 9.45 Kwartet Morawski gra Verdę i Boccheriniego; 9.55 Kiermasz płyt wytwórni Balkanton; 11 Pow. w wyd. dżw.; „Królówie przekleć”; 11.30 W tonacji trójki; 12.25 Za kierownicą; 13 Powt. z rozrywką; 13.50 „Tortilla Flat” — odc. pow.; 14 Sonaty fortepianowe Schuberta; 15.05 Jazzowe nowości Polskich Nagrań; 15.30 „Podanie” — magazyn; 16.30 Kram z piosenkami; 16.45 Nasz rok 78; 17.05 Muz. poczta UKP; 17.40 Jazzowe spotkania; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Konc. jakiego nie było; 19 Książka tygodnia — „Zawaj” M. Białoszewski; 19.15 Piosenki z Iluzji; 19.30 Opera; 19.40 J. Philippe Rameau „Les Indes Galantes”; 19.50 „Życie przed sobą” — odc. pow.; 20 Baw się razem z nami; 22.05 Śpiewa G. Costa; 22.15 Teatrzyk Zielone Oko — „Chłopak dobrze się śmieje”; 22.35 Piosenki dla nauczycieli; 23 Swoje ulubione wiersze recytuje K. Machowski; 23.35 Jam session w Tróje.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radiopress; 7.10 „Agrochem” — pos.; 7.30 30 minut w rytmie Disco; 8 Gra Zespół MFSS; 8.10 R-TV Średnia Szkoła dla Pracujących — Historia. Sem. IV — „Wojna domowa w Hiszpanii”; 8.25 W. A. Mozart: III Sonata B-dur; 8.35 Sport — nauka — technika; 8.55 Muzyka; 9 Radiowy Teatr dla Najmłodszych „W marcu było tak”; 9.20 Poranek piosenki; 10 Da kl. V i VI (wych. muz.); „Poznajemy kompozytorów”; 10.30 Estrada przyjaźni; 11 Dla szkół średnich (wych. ohywalskie) — cykl: „Głoda propozycji”; 11.30 R. Wagner — Fragmenty „Śpiewaków norwiderskich”; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Głoda płyt; 13 J. angliści; 13.15 Angielskie resp. ludowe; 13.30 Z dala od utartych szlaków — „Kraina”; 13.50 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 15.05 Teatr PR — Studio Klasyczne — Teatr H. Ibsena — „Rosmerholm”; 16.05 Sztuka wczoraj i dziś — „Epika freska i malarstwa”; 16.25 „Janet She Love”; 16.40 Z. Namysłowski; 16.50 Rozmowy i refleksje pedagogiczne; 16.40 „Poznań literacki” felieton; 16.50 Radiodiabeł; 17 Listy A. Skriałina; 17.15 Ren. dżw. — M. Nowakowski; 17.30 Z taśmoci skłera; 17.40 „Antyświat” — fragm. pow. C. Chruszczewskiego; 18 Grajka swata; 18.25 Ziemia, człowiek, wszechświat — Morze — kolebka naszego życia; 19 Czy znasz swoje prawo? — Prawo rodzinne i opiekunkę; 19.15 J. Francuski; 19.30 Pr. stereo: 1. 19.30—21 Nowe, nowsze i najnowsze. 2. 21—22.15 Poznańskie studio nagrań; 22.15 Radiowe portrety Polaków — prof. R. Freniewski jeden z założycieli LOP. botanik profesor IWP; 22.35 R-TV Średnia Szkoła dla Pracujących — J. polski, Sem. IV — Wyssniskiego „Teatr ogólny” (remizacja); 22.50 Gra Ork. Ak. Spirit Martin in the Fields.

Wiadomości: 12, 15, 16, 22.55.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 6 Kiermasz pod Kogutkiem; 8.18 Moja aud. muz.; 9 Magazyn Wojskowy; 10.05 Studio „Gama”; 11.35 Rzec. muzyczna — Nowy Szary; 12.05 „W samo południe”; 13 Radiowy Teatr dla Dzieci — „Bardzo”; 13.30 „W Jezioranach”; 14.05 Konc. żywcem; 16 Teatr PR — „Dyplomacja”; 16.45 Muz. jazzowa; 17.05 Relacja z Halowych Mistrzostw Europy w lekkiej atletyce z Mediolanu; 17.15 Studio Młodych; 18.05 Relacja z Halowych Mistrzostw Europy w lekkiej atletyce z Mediolanu; 18.15 Przy muzyce o sporcie; 22.23 Opole na muz. antenie; 23.15 Muz. do poduszki.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 22, 23.

PROGRAM II: 8.05 Co kto lubi; 9 „Życie przed sobą” — odc. pow.; 9.10 Dama od Maxima; 9.30 Sprawy codzienne; 11 Konc. Chopinowski; 11.35 Public. między narodowa; 11.45 Muz. spod strzechy; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Czy znasz te książki; 12.45 Popularne fragm. operowe; 13 Magazyn węgierski; 13.15 P. Uładziew — Fantazja koncertowa na wiolonczelę i ork.; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 I. Albeniz; 14.00 O zdrowiu dla zdrowia; 14.30 Studio Słonecznik; 14.50 „Czarna” — magazyn wojskowy SM; 15.05 Muz. Gaendia; 15.30 Studio Plus — pr. dziecięcy; 16.00 Przekrój muzyczny tygodnia; 16.40 Magazyn informacyjny; 16.50 Radiopress; 17 Z archiwum Jazzu; 17.30 Sady nieostateczne — czyli niepoeci o poezji i poetach; 17.40 Rep. literacki pt. „Mój przyjaciel”; 18.15 Muz. archiwum PR; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 „Czas i ludzie”; 19 „Majstakowie”; 19.30 „Historia teatrów operowych”; 20 Odpowiedzi z różnych szuflad — W. Kopaliński; 20.15 Odtworzenie recytacji pianisty radzieckiego I. Zukowa; 22 Radiodiabeł; 23 Forum kompozytorów — muzyka K. Meyera; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.45, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Co kto lubi; 9 „Życie przed sobą” — odc. pow.; 9.10 Dama od Maxima; 9.30 Sprawy codzienne; 11 Konc. Chopinowski; 11.35 Public. między narodowa; 11.45 Muz. spod strzechy; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Czy znasz te książki; 12.45 Popularne fragm. operowe; 13 Magazyn węgierski; 13.15 P. Uładziew — Fantazja koncertowa na wiolonczelę i ork.; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 I. Albeniz; 14.00 O zdrowiu dla zdrowia; 14.30 Studio Słonecznik; 14.50 „Czarna” — magazyn wojskowy SM; 15.05 Muz. Gaendia; 15.30 Studio Plus — pr. dziecięcy; 16.00 Przekrój muzyczny tygodnia; 16.40 Magazyn informacyjny; 16.50 Radiopress; 17 Z archiwum Jazzu; 17.30 Sady nieostateczne — czyli niepoeci o poezji i poetach; 17.40 Rep. literacki pt. „Mój przyjaciel”; 18.15 Muz. archiwum PR; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 „Czas i ludzie”; 19 „Majstakowie”; 19.30 „Historia teatrów operowych”; 20 Odpowiedzi z różnych szuflad — W. Kopaliński; 20.15 Odtworzenie recytacji pianisty radzieckiego I. Zukowa; 22 Radiodiabeł; 23 Forum kompozytorów — muzyka K. Meyera; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.45, 23.30.

PROGRAM IV: 6.45 Radiopress; 7.10 „Agrochem” — pos.; 7.30 30 minut w rytmie Disco; 8 Gra Zespół MFSS; 8.10 R-TV Średnia Szkoła dla Pracujących — Historia. Sem. IV — „Wojna domowa w Hiszpanii”; 8.25 W. A. Mozart: III Sonata B-dur; 8.35 Sport — nauka — technika; 8.55 Muzyka; 9 Radiowy Teatr dla Najmłodszych „W marcu było tak”; 9.20 Poranek piosenki; 10 Da kl. V i VI (wych. muz.); „Poznajemy kompozytorów”; 10.30 Estrada przyjaźni; 11 Dla szkół średnich (wych. ohywalskie) — cykl: „Głoda propozycji”; 11.30 R. Wagner — Fragmenty „Śpiewaków norwiderskich”; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Głoda płyt; 13 J. angliści; 13.15 Angielskie resp. ludowe; 13.30 Z dala od utartych szlaków — „Kraina”; 13.50 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 15.05 Teatr PR — Studio Klasyczne — Teatr H. Ibsena — „Rosmerholm”; 16.05 Sztuka wczoraj i dziś — „Epika freska i malarstwa”; 16.25 „Janet She Love”; 16.40 Z. Namysłowski; 16.50 Rozmowy i refleksje pedagogiczne; 16.40 „Poznań literacki” felieton; 16.50 Radiodiabeł; 17 Listy A. Skriałina; 17.15 Ren. dżw. — M. Nowakowski; 17.30 Z taśmoci skłera; 17.40 „Antyświat” — fragm. pow. C. Chruszczewskiego; 18 Grajka swata; 18.25 Ziemia, człowiek, wszechświat — Morze — kolebka naszego życia; 19 Czy znasz swoje prawo? — Prawo rodzinne i opiekunkę; 19.15 J. Francuski; 19.30 Pr. stereo: 1. 19.30—21 Nowe, nowsze i najnowsze. 2. 21—22.15 Poznańskie studio nagrań; 22.15 Radiowe portrety Polaków — prof. R. Freniewski jeden z założycieli LOP. botanik profesor IWP; 22.35 R-TV Średnia Szkoła dla Pracujących — J. polski, Sem. IV — Wyssniskiego „Teatr ogólny” (remizacja); 22.50 Gra Ork. Ak. Spirit Martin in the Fields.

Wiadomości: 12, 15, 16, 22.55.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 6 Kiermasz pod Kogutkiem; 8.18 Moja aud. muz.; 9 Magazyn Wojskowy; 10.05 Studio „Gama”; 11.35 Rzec. muzyczna — Nowy Szary; 12.05 „W samo południe”; 13 Radiowy Teatr dla Dzieci — „Bardzo”; 13.30 „W Jezioranach”; 14.05 Konc. żywcem; 16 Teatr PR — „Dyplomacja”; 16.45 Muz. jazzowa; 17.05 Relacja z Halowych Mistrzostw Europy w lekkiej atletyce z Mediolanu; 17.15 Studio Młodych; 18.05 Relacja z Halowych Mistrzostw Europy w lekkiej atletyce z Mediolanu; 18.15 Przy muzyce o sporcie; 22.23 Opole na muz. antenie; 23.15 Muz. do poduszki.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 22, 23.

PROGRAM II: 8.05 Co kto lubi; 9 „Życie przed sobą” — odc. pow.; 9.10 Dama od Maxima; 9.30 Sprawy codzienne; 11 Konc. Chopinowski; 11.35 Public. między narodowa;

Praca

Przyjmę pracę jako kierowca, posiadam prawo jazdy kat. B. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 50542g.

Przyjmę opiekunkę do 11-miesięcznego dziecka. Os. Czecha 32 m. 7, tel. 707-65, 50612g.

Instalator c.o. potrzebny zaraz, tel. 67-36-96, 50603g.

Przyjmę na stałe spawacza do lekkiej produkcji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 50559g.

Kamieniarz młodego przyjmę. Warsztat, Tarnowo Podgórne koło Poznania, 50797g.

Potrzebna opiekunka do dziecka. Hetmańska 62 m. 110, 50820g.

Przyjmę opiekunkę do 7-letniego dziecka. Zgłoszenia: Garbary 4 m. 3, po godz. 18, 50832g.

Pracownika (może być rencista) do produkcji płyt surowych przyjmuję zaraz. Zgłoszenia: Dąbrowskiego 139, 50861g.

Sprzedawcy do lodów, sprzątaczkę potrzebną. Kamieński, Kancelarska 25 (Grunwald), 50906g.

Szyję chłupnicę przyjmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 50926g.

Pomoc do dziecka i w domu 2-3 razy w tygodniu. Wynagrodzenie bardzo dobre. Winogrody, tel. 24-37-21, 50937g.

Pracownice do pracy przy goździkach potrzebne. Suchy, Promienista 9, do jazdy autobusem 110, 50950g.

Pracownika przyjmę. Konserwacja samochodów. Poznań, Poznańska 64, 50964g.

Malarzy i uczniów przyjmę. Sniegocki, Mickiewicza 17 w podwórzu godz. 14-15, 50987g.

Krojęcego oraz bieżącego krawcowe przyjmę na dobrych warunkach. Krawiectwo lekkie i bielizniarstwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 50979g.

Zatrudnię kobietę do pracy w ogrodnictwie na dobrych warunkach. Poznań, Głęboka 12a tel. 708-97, 50988g.

Potrzebny kierowca na Stara. Ul. Wawrzyńska 18 m. 1, 50514g.

Zatrudnię do szycia lekkiej konfekcji damskiej — mogą być rencistki. Zgłoszenia: Jeżycka 37 — sklep, godz. 10-13, 50576g.

Przyjmę pomoc domową. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 51500g.

Krawcowa potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 51456g.

Przyjmę pracownika do gospodarstwa. Konarzewo, Szkolna 36 (autobus 103 Górczyn), 50992g.

Przyjmę parkieciarza, tel. 66-59-45, 51261g.

Panienci umiejące szyc i do przyuczenia zatrudniemy. Zamieszkuje zakwaterujemy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 51283g.

Mężczyzna do warsztatu kaletniczego potrzebny, ul. Szczepana 30, 51314g.

Krawcowa do szycia bluzek potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 51322g.

Potrzebny pracownik fizyczny do produkcji materiałów budowlanych, ul. Leonarda 11, 51340g.

Nauka

Magister udziela korepetycji: fizyka, chemia. Piatkowiak, Żydowska 30 m. 4, 50589g.

Kupno

Ładownicę MPOR kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 50635g.

Kupię brązowe karakuzi duże futro lub skóry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 50958g.

Kupię 6 skór — lisy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 50955g.

Kupię maszynę do robienia szalików. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 50580g.

Sprzedaż

Sprzedam rozsądne pomidory (marzec, kwiecień). Tadeusz Szymanowski, Plastowa 4, 64-061 Kamieniec, tel. Kamieniec 70, 50048g.

Sprzedam jadalmię z kanonopapierem. Władysław Chłanowski, 28 m. 7, po godz. 18, 50651g.

Regent 60 i dwie kolumny sprzedam. Michał Wieczorek, 64-331 Dakowy Mokre, 50510g.

Zasłony austriackie, styło w misie przed, łożka sprzedam. Szyszczewskiego 8 m. 2, 50657g.

Kabine do Żuka i ramię sprzedam. 64-300 Nowy Tomysl, Pl. Niepodległości 30 m. 5, 50635g.

Pomidory sadzonki Revermuna, sprzedam. Swarzędz - Jasin, ul. Nowa 7, 50735g.

Sprzedam mierzwę, siano, 150000 i, poczta Dolewo (niedziela), 50852g.

Sprzedam pudełka młota turk. Łukaszewicza 25 m. 3, 50924g.

Sprzedam technozofretki nutrie szafry. Srem, tel. 19-68, 50534g.

Sprzedam ciągnik Ursus C-328, przyczepę niską, roztrząsacz obornika, Czmoniec 24, koło Sremsu, 50955g.

Bony PeKaO, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 50973g.

Ciągnik C-4011 — sprzedam. Stan idealny. Kazimierz Ryszkiewicz, Szemborowo, gmina Strzałkowo, 50933g.

Tapczan, krzesła — sprzedam. Norwida 15 m. 10, 50562g.

Telewizor Beryl 102, Praktyka L 2, nowa, kurtka skórzana męska oraz motocyklowa 175 cm, sylwetka AB — sprzedam. Swierczewskiego 112b m. 1, 50994g.

Krowe wysokocielne — sprzedam. Zbigniew Paul, Gaj Wielki, koło Tarnowa Podgórnego, 50976g.

Sprzedam suknię ślubną na średnią osobę. Poznań, Grochowska 46 m. 5, 50946g.

Sprzedam rozsądne pomidory Revermuna. Luboń 3, ul. Traugutta 9 koło cementarni, 50933g.

Ciągnik Ursus 330 stan bardzo dobry, ładownicę czolową, przyczepę, plus, brzoze talerzową sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 50630g.

Sprzedam sadzonki pomidorów Revermuna. Poznań, Podolany, ul. Strazy Ludowej 36, 50730g.

Sprzedam garaż przenośny odcieplany. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 50764g.

Sadzonki pomidorów (marzec - kwiecień) sprzedam. Grunwaldzka 232, 50836g.

Sprzedam kożuch damski. Wojska Polskiego 68 bl. 4 m. 4, godz. 16-18, 50841g.

Spacerówkę niemiecką z budką. Rolna 25 m. 7, 50552g.

Nowy zestaw stereofoniczny Philips 2X40 W wysokej klasy sprzedam. Os. Kopernika, Galileusza 2A m. 11, 51286g.

Pudełka czarnego, średnie go, rodowodowego sprzedam, tel. 120-084 po godz. 12, 50993g.

Skórzany płaszcz damski, wózek, kielbki, granatowy sprzedam. Os. Kobernika, Galileusza 5d m. 11, 51259g.

Kożuchy damskie i męskie. Zjazd 10a (Solacz), po godzinie 16, 50556g.

Sprzedam bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 51326g.

Siatkę ocynkowaną na parkany sprzedam, tel. 664-29 po godz. 14, 51389g.

Sadzonki pomidorów zaraz sprzedam, tel. 707-58, 51382g.

Sprzedam okazyjnie kożuch męski rozmiar 50, tel. 478-70, 51313g.

Sprzedam kombajn „Wisłola”, prasę „Robot” oraz 13 m. akacji tartacznej. A. Radzki, Donatowo, gmina Czempiń, 51346g.

Sprzedam nową łożą za głową „Lotna” 15 m. oza głowania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 51335g.

Garaż składany, fikus „okaz”, fotel bujaki sprzedam, tel. 660-655, 51373g.

Samochody

Sprzedam Nysę 501 Towarową zmodernizowaną. Opalenica tel. 248, 50297g.

Moskwicz 407 sprzedam. Leon Sek, Śniecińska, gmina Zaniemyśl, 238p.

Spółdzielcze Przedsiębiorstwo w Poznaniu

poszukuje do wydzierżawienia

LOKAL

NADAJĄCY SIĘ NA BIURA

o powierzchni 100 m²

Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 592-K1

Trabanta 601 sprzedam. Puszczkowsko, ul. Żuradia 10, 50084g.

Sprzedam samochód Tarpana — combi. Lokadka Węglarz, Glinno 145, 64-300 Nowy Tomysl, 50418g.

Zaporażka nowego kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 50230g.

Wartburga 1000 — sprzedam. Tel. 418-34, 50508g.

Warszawę Pick-up, sprzedam. Grunwaldzka 232, 50837g.

Syręne 105, rocznik 1976 sprzedam. Goliński, 64-313 Słwino, gmina Kuślin, 50758g.

Peugeot 304 sprzedam. Tel. 66-57-85, 50790g.

Warszawę górnosaworową, po kapitalnym remoncie, sprzedam. Poznań, Sarmacka 10A m. 2, od godz. 16, 50829g.

Syręne R-20, motocykl Yamaha 250, sprzedam. Fabryczna 36 m. 4, 50543g.

Renault 4 CV, po remoncie silnika, do wykonania, tania sprzedam. Tel. 66-52-74, 50567g.

Syręne Bosto, sprzedam. Poznań, Nałkowskiej 3, 50854g.

Kupię Fiat 125p (lub po dobowy), rocznik 1978. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 50846g.

Syręne 105, sprzedam. Smiglel, Szkolna 8, tel. 272, 50872g.

Karoserie Fiat 126p — sprzedam. Poznań — Wola, ul. Lednicka 12, 50867g.

Sprzedam Mercedesa 200 D, rocznik 1968, stan bardzo dobry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 50887g.

Nysę do remontu sprzedam. Gniezno tel. 10-89, 51502g.

Warszawę M-20, sprzedam. Tel. 33-27-74, po godz. 16, 50901g.

Kupię Fiat 125p. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 50920g.

Sprzedam Żuka A-II nowego. Franciszek Kijak, Rogalinek, ul. Poznańska 5, 50930g.

Sprzedam samochód Fiat 125p. Stan dobry. Opalenica, ul. Leśna 50, 50972g.

Barkas combi lub sanitarkę — kupię. Sosnowski, Poznań, Górki 5 m. 3, 50449g.

Sprzedam Starę skrzyżowanego wywrotkę typ A 28 po naprawie głównej. Luboń k/Poznań, ul. Zielona 15, 50953g.

Tarpana przebieg 26.000 km sprzedam. Puszczkowsko, Wczasowa 6, 51267g.

Wartburga 1000 sprzedam. Os. Plastowskie 57 m. 35 w godz. 17-18, 51287g.

Żuka w dobrym stanie sprzedam, ul. Wieżowa 23, 51326g.

Sprzedam Wartburga „orzełskłową”. Poznań, Biedrzyckiego 4 m. 1, 51352g.

Żuka, rocznik 1975 po kapitalnym remoncie, górnosaworową sprzedam. Izydorek, Swarzędz, Rynek 34/35, 50244g.

SPÓŁDZIELNIA PRACY LEKARSKO-SPECJALISTYCZNA W POZNANIU

POLECA USŁUGI świadczone przez PRZYCHODNIE W „DOMU USŁUG” ul. Ściegiennego 64, telefon 67-97-91

W NOWO OTWARTEJ PRZYCHODNI MOŻESZ UZYSKAĆ FACHOWĄ PORADĘ LEKARSKĄ ORAZ PRZEPROWADZIC NIEZBĘDNE BADANIA SPECJALISTYCZNE W ZAKRESIE:

— GINEKOLOGII — ORTOPEDII — CHOROBY DRÓG ODDECHOWYCH — OKULISTYKI — EKG — RTG MEDYCZNY — LARYNGOLOGII — LABORATORIUM ANALIZ LEKARSKICH — UROLOGII — PEDIATRII — KARDIOLOGII — NEUROLOGII

PACJENCI KORZYSTAJĄ Z RECEPT ZNIZKOWYCH PRZYSŁUGUJĄCYCH Z RACJI UBEZPIECZENIA I RENT.

UWAGA! Przychodnia Pediatryczna w Poznaniu przy placu Wielkopolskim 5 oraz RTG medyczny w Poznaniu — ul. Podhalańska 14 (Solacz) — z dniem 12 XII. 1977 r.

ZOSTAŁY PRZENIESIONE NA UL. ŚCIEGIENNEGO 64. 144-K1

Studentkę przyjmę na pokój, tel. 20-68-99, 50374g.

Sprzedam mieszkanie wiaśnościowe, komfort, 71 m², II piętro. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 50923g.

M-3, M-4 własnościowe — kupię. Tel. 30-41-14 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 50962g.

Poszukuję M-3 na okres roku. Platne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 51301g.

Poszukuję komfortowego mieszkania z telefonem, lub willi. Platne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 50966g.

Poszukuję nieruchomości

Sprzedam parcelę budowlaną 1100 m². Tel. 630-05, 50483g.

Sprzedam pół ha sadu jasionowego, 6-letniego, do myśi preferowane. Szamotyły, Kiszewska 13, tel. 209-53, 50569g.

Kupię domek jednorodzinny w Wągrowcu lub M-4 własnościowe. Wągrowiec, tel. 20-940 — wieczorem, 274p.

Sprzedam dom 4-izbowy, z ogrodem 1600 m². Słupca, ul. Pyzderska 17, 50548g.

Poznań! Sprzedam pół willi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 50792g.

Działkę budowlaną 1700 m². Złotniki — Jelonek, sprzedam. Poznań, Podkomorska 12 m. 1, 50801g.

Sprzedam dom jednorodzinny, działka 470 m², przy głównej ulicy w Gozwinu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 50931g.

Sprzedam dom jednorodzinny z wolnym mieszkaniem w Koźminie Wlkp., ul. Nowotki 17, Zygmunta Patecki, 51334g.

Własnościowe M-3 lub większe od zaraz kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 51309g.

Poszukuję mieszkania 1-2-pokojowego w Poznaniu na okres roku lub dwóch. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 50232g.

Pracownicy poszukiwani

„SPOŁEM” WSS ODDZIAŁ PRODUKCJI W POZNANIU, ul. Grunwaldzka 55 w związku z uruchomieniem nowoczesnego zakładu produkcji garmateryjnej przy ul. Wilczak zatrudni zaraz:

— kucharzy — masarzy — pomoce kuchenne — palaczy — elektromonterów — prac. obsługi urządzeń chłodniczych — stolarzy — instalatorów urządzeń wodn.-kanaliz. — sprzątaczkę — portierów — rewidentów — magazynierów

Jednocześnie Oddział zatrudni: — pomoce w produkcji piekarskiej i ciastkarskiej — pracowników przy produkcji napojów bezalkoholowych

Pracownikom gwarantujemy: — ulgowe wyżywienie, — pomoc materialną w zakwaterowaniu, — świadczenia socjalne w szerokim zakresie, — różne formy podnoszenia kwalifikacji.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Służb Pracowniczych Oddziału w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 55, barak 18, pokój nr 19, telefon 675-681 w. 42. 785-K1

Przetargi

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA PRACY PRODUKCJI I PRZETWÓRSTWA SZKŁA W POBIEŻISKACH, ul. Fabryczna 4, tel. 41, ogłasza:

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót malarskich elewacji budynków Spółdzielni określonych kosztorysem powykonawczym.

Termin wykonania robót do dnia 20 kwietnia 1978 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w ciągu 5 dni od daty ogłoszenia przetargu w Dziale Technicznym Spółdzielni.

Otwarcie ofert nastąpi w następnym dniu po upływie terminu ich składania.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 560-K2

Stacja diagnostyczna inż. A. Plechowski, Poznań, Syrokomli 1 (za Rondem Obornickim) — wyważanie kół, zbieżność, kąty, regulacja silnika — przepały — czynna do godz. 18, 50692g.

Przystąpię do spółki z gołówną i pracą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 50769g.

Uwaga! Wykonuję usługi transportowe. L. Parfianowicz, tel. 442-63, po godzinie 15, 50515g.

Posiadam Żuka, przyjmę akwizycję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 50444g.

Przystojna lekarka 27-letnia, pozna odpowiedniego pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40702g.

Kawaler 28-letni, pozna pannę do lat 26, poznaniankę, chętnie krawcową lub z innym zawodem, posiadającą mieszkanie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 50369g.

Kawaler 29-letni, posiada jacy specjalistyczne gospodarstwo rolne, dobrze urządzone — pozna pannę, przystojną, gospodarną, pochodzenia rolnicze go. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 50812g.

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TAKSÓWKOWE W POZNANIU przy ul. Dąbrowskiej 29 ogłasza:

1. PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż: — samochodu marki Fiat 125/1500, cena wywoławcza — 44.800,— zł. — samochodu marki Żuk typ A-03, cena wywoławcza — 35.700,— zł. — samochodu marki Nysa typ 521, cena wywoławcza — 43.000,— zł. — samochodu marki Nysa typ 521, cena wywoławcza — 40.000,— zł. — samochodu marki Nysa typ 521, cena wywoławcza — 36.500,— zł.

W przypadku niedojścia do sprzedaży w/w samochodów w I przetargu nieograniczonym, pojazdy te postawione będą w tym samym dniu, po półgodzinnej przerwie na II przetarg nieograniczony z obniżoną ceną wywoławczą o 30 proc.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Przetarg odbędzie się dnia 30. 03. 1978 r. o godzinie 10 na terenie przedsiębiorstwa przy ul. Wilczak 20.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia w kasie MPT przy ul. Wilczak 20 wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu w godzinach od 11 do 13.

Samochody oglądać można w dniach 23 i 29 marca 1978 r. w godzinach od 10 do 12 na terenie przedsiębiorstwa przy ul. Dąbrowskiej 29. 769-K1

DYREKCJA REJONOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH W POZNANIU

OGŁASZA

ZAPISY KANDYDATÓW

do klas I trzyletnich szkół zawodowych na rok szkolny 1978/79

w niżej wymienionych miejscowościach i zawodach:

I. W POZNANIU:

w zawodzie „kolejarz” o specjalności — operator ruchowo - przewozowy kolei (dla dziewcząt i chłopców).

— elektromonter taboru kolejowego — elektromonter trakcji elektrycznej — mechanik urządzeń kolejowych — malarz — monter instalacji budowlanych.

II. W GNIEŹNIE:

w zawodzie — elektromonter taboru kolejowego — elektromonter trakcji elektrycznej.

III. W KONINIE:

w zawodzie — ślusarz —

ZAWIADAMIAMY UPRZEJMIE CZŁONKÓW

„Społem” Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców
Oddział Handlu Detalicznego w Poznaniu,
ze w dniu 14 marca 1978 roku o godzinie 15.30

ODBĘDZIE SIĘ ODDZIAŁOWE ZGROMADZENIE PRZEDSTAWICIELI

w Domu Kultury „Wierzbak”,
przy ul. Wojska Polskiego 6/8

Z NASTĘPUJĄCYM PORZĄDKIEM OBRAD:

1. Zagajenie, wybór przewodniczącego Zgromadzenia, uchwalenie regulaminu obrad, zatwierdzenie porządku obrad, wybór prezydium i komisji oraz przyjęcie informacji o realizacji uchwał z poprzedniego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcji z działalności Oddziału w 1977 roku oraz ważniejsze kierunki działalności na rok 1978.
3. Sprawozdanie Rady Oddziału za okres kadencji.
4. Informacja Rady Oddziału o opiniach, wnioskach i postulatach zebrań obwodowych, komitetów członkowskich, członków Spółdzielni i ogniw samorządu mieszkańców, dotyczących pracy Spółdzielni, na terenie Oddziału.
5. Ocena działalności Oddziału dokonana przez Zarząd Spółdzielni.
6. Dyskusja.
7. Powzięcie uchwał dotyczących:
— zatwierdzenie sprawozdania za rok 1977 oraz udzielenie skwitowania Dyrekcji i Radzie Oddziału.
8. Wybór Rady Oddziału.
9. Wybór przedstawicieli na Zgromadzenie Przedstawicieli Spółdzielni.
10. Wolne wnioski.

772-K1

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE POLMOZBYT

Poznań, ul. Goryśława 9

PRZYJMIE dla nowo uruchamianego obiektu

Centrum Obsługi Fiata w Poznaniu
przy ul. Obornickiej

PRACOWNIKÓW na następujące stanowiska:

- KIEROWNIK Centrum Obsługi Fiata
- KIEROWNIK Stacji Obsługi
wymagane wykształcenie wyższe samochodowe plus praktyka w branży motoryzacyjnej na stanowiskach kierowniczych
- KIEROWNIK Magazynu Wysokiego Składowania — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie plus praktyka w magazynowaniu.

WYNAGRODZENIE ZGODNIE Z UKŁADEM ZBIOROWYM PRACY DLA PRZEMYSŁU MASZYNOWEGO.

Zgłoszenia kierować do Działu Osobowego i Szkolenia
Poznań, ul. Goryśława 9, tel. 734-81, w. 72. 493-K1

Praca

Poszukuje opiekunki do
dzieci 6 godz., sobota wolna
(Górczyn), Stęszewska 1. 51448g

Przyjmę natychmiast pomocników blacharzy i uczniów. Tel. 66-50-74. 51332g

Pani do sprzątnięcia 4 godzin dziennie potrzebna. Małopolska 20. 51339g

Tapicer potrzebny. Gruszczynski, Swarzędz, Poznańska 3. 51339g

Murarzy, pomocników malarzy zatrudnia na stałe. Obornicka 328. 51360g

Kupno Sprzedaż

Bony PeKaO kupię, tel. 67-39-42. 51320g

Asparagus młody doniczkowy sprzedam. Tel. 727-95, Głęboka 10. 51311g

Sprzedam krówkę wycieloną, konia młodego, Poznań - Krzesiny, ul. Rymanowska 28. 51323g

Ciagnik C-328 oraz przyczepę wywrotkę sprzedam. Bogdan Jerzy, Drezdenko, Moniuszki 10. 51343g

Sprzedam pikówkę multi flory Blaszczak, Ulejno, gm. Środa, 63-012 Domonowo. 51445g

Taksometr Poltax sprzedam. Poznań, Koszńskiego 15 m. 10, Maciejewski. 51444g

Mebel sprzedam, tel. 547-63 od godz. 19. 51553g

Sprzedam damski kożuch zagnieciony. Os. Rzeszy, Złotkowskiej 49 m. 14, godz. 16-20. 49832g

Samochody

Ford Granada, rocznik 1976 sprzedam. Rutkowski 39a m. 12. 51460g

Sprzedam silnik Volvo M-21. Ognik 2 m. 12. 51503g

Syrene Bosto 1977 stan idealny sprzedam. Polok, Złotkowskiej 14, gm. Suchy Las. 51489g

Lokale

Inżynier, członek SM, szuka komfortowego mieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 50814g

Fachowców branży drzewnej ze SPECJALNOŚCIĄ Z ZAKRESU TARTACZNICTWA

POSZUKUJE DO WSPÓŁPRACY NA WARUNKACH UMOWY ZLECENIA PP „POLCARGO”

Wymagane wykształcenie kierunkowe wyższe i 5 lat praktyki, względnie średnie i 8 lat praktyki bezpośrednio w produkcji.

Zgłoszenia telefoniczne lub pisemne przyjmuje i informacji udziela:

Biurowo „POLCARGO”,

39-960 KRAKÓW,

ul. Sławkowska 13/15 tel. 203-69

369-K2

Uwaga!

Uwaga!

Uwaga!

Uwaga!

ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

WIELKOPOLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO SPRZĘTOWE BUDOWNICTWA

w POZNANIU

INFORMUJE,

ZE MOŻECIE ZDOBYĆ BEZ EGZAMINU WSTĘPNEGO

CIEKAWY ZAWÓD

MECHANIKA MASZYN BUDOWLANYCH

w Zasadniczej Szkole Budowlanej w Poznaniu przy ul. Grunwaldzkiej 154, umożliwiający uzyskanie uprawnień państwowych maszynisty ciężkich maszyn budowlanych. Nauka zawodu trwa 3 lata. Okres nauki wlicza się do stażu pracy w przedsiębiorstwie.

Zapisy na rok szkolny 1978/79 przyjmuje Dział Zatrudnienia, Plac i Szkolenia (budynki II, pokój 21) Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Sprzętowego Budownictwa, 61-248 Poznań, ul. Dziadoszańska 10, telefon 759-51 wewn. 211.

Warunki przyjęcia:

- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
- własnoręcznie napisany życiorys,
- aktualne zaświadczenie lekarskie o zdolności do wykonywania zawodu.

Absolwenci Szkół Podstawowych z Konina i okolic mogą zdobyć zawód mechanika maszyn budowlanych w Zasadniczej Szkole Budowlanej w Koninie przy ul. Budowlanych 6, w klasie utworzonej dla naszego przedsiębiorstwa.

Uczniów zdolnych i chętnych przedsiębiorstwo kieruje do Technikum Budowlanego dla Pracujących.

Kandydatom zamiejscowym zapewnia się internat.

654-K1

CHCESZ ZOSTAĆ

KIEROWCĄ NOWOCZESNEGO AUTOBUSU KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ?



WOJEWÓDZKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO
KOMUNIKACYJNE
w Poznaniu

umożliwia zdobycie tego
atrakcyjnego zawodu.

- Szkolenie trwa 5 miesięcy
- od kandydatów nie jest wymagane posiadanie jakiegokolwiek prawa jazdy.
- w okresie szkolenia kandydaci otrzymują wynagrodzenie.

Warunki przyjęcia

- wiek od 22 do 35 lat
- wykształcenie podstawowe
- zamieszkanie na terenie m. Poznania.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych WPK Poznań, ul. Głogowska 131, tel. 612-41 wew. 32 lub 34. 799-K1

Dnia 7 marca 1978 r. zmarł nagle w wieku lat 70 najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

JAN TYLKOWSKI

odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką Honorową Miasta Poznania i Odznaką Honorową „Zasłużony Pracownik Rady Narodowej”.

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

1001-U3

Dnia 9 marca 1978 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 73 nasz kochany mąż, ojciec, dziadek i teść, sp.

EDMUND STROŻYK

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 12 bm. o godz. 14 na cmentarzu parafialnym w Puszczykowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Puszczykowo, ul. Wczasowa 3. 51517g

† Dnia 5 marca 1978 roku zmarł śmiercią tragiczną mój kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 55 sp.

JÓZEF GINTROWICZ

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 14 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Wielebnemu Duchowieństwu, Spółdzielni Pracy „Juwelli”, Delegacji ZBoWiD, Krewnym, Znajomym, Sąsiadom oraz Wszystkim za wyrazy współczucia, złożone kwiaty i udział w pogrzebie drogiego męża i ojca sp.

FRANCISZKA MAŁYSZKI

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

żona z synami

Ul. Klenowicza 6 m. 4. 50621g

Dnia 8. 03. 1978 r. zmarła

GENOWEFA DROŻDŻYŃSKA

W Zmarłej straciłmy serdeczną, troskliwą, nieocenioną i przykłądną Kierowniczkę.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 11. 03. 78 r. o godz. 15 na cmentarzu naramowickim.

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy serdecznego współczucia.

W smutku pogrążona

załoga rest. „Grunwaldzka”

51426g

† Dnia 8 marca 1978 r. zmarła opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, matka, teściowa, babcia, siostra, szwagierka, sp.

IRENA KUTNICKA

z domu Milecka

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 15.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Ul. Nowowiejskiego 45 m. 14. 1002-U3

† Dnia 9 marca 1978 r. zmarła w wieku lat 74 nasza ukochana matka, teściowa i babcia, sp.

BRONISŁAWA SMARZYŃSKA

z domu Tomaszewska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 14 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

Syn z rodziną

Ul. Rybaki 31 m. 11. 1007-U3

Wszystkim uczestniczącym w pogrzebie mojej najdroższej matki

KATARZYNY NOWAK

oraz Lokatorom, którzy w każdej chwili służyli mi pomocą

składam

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

CÓRKA

263-U3

† Dnia 9 marca 1978 r. zmarła przeżywszy lat 73, sp.

KAZIMIERA GRONEK

z domu Andrysiak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 bm. o godz. 13.30 z kościoła w Owinskich.

Strapiiony

mąż z rodziną

1010-U3

† Dnia 7 marca 1978 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., sp.

HELENA MIELCAREK

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

Siostry Miłosierdzia

Ul. Sielska 13. 982-U3

† Dnia 9 marca 1978 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. nasz najdroższy i niezapomniany ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 79 sp.

JÓZEF MAJCHRZYCKI

Msza św. odprawiona zostanie w Kolegiacie szamotulskiej 13 bm. o godz. 11, po czym pogrzeb.

Pogrążeni w smutku

dzieci i wnuki

Szamotuły, ul. Obornicka 1 m. 11. 51573g

† Dnia 8 marca 1878 r. po długich i ciężkich cierpieniach zakończył swój pracowity, pełen poświęcenia żywot w 73 roku życia, sp.

JÓZEF NOWAK

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 14 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Kobyłpole. 1005-U3

3-pokojowe mieszkanie pełny komfort (39 m²) nowo budownictwo zamieszkanie na dwa mniejsze mieszkania. Tel. 489-66. 49906g

Zguby

Zaginal czarny pudełeczko. Zwrot pleska wynagrodzę wysoko. Os. Zwy cięstwa 9 m. 114. 51442g

Pracownicy poszukiwani

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „ZJEDNOCZENIE” w POZNANIU, ul. Żeromskiego nr 13/15, Zakład Przetwórstwa Papierniczego w Grodzisku Wlkp., ul. Powst. Chocieszyńskich 17, zatrudni zaraz inwalidów:

- KOBIETY PUDEŁKARZY
- ELEKTRYKA

Zgłoszenia w zakładzie od 7 — 15, telefon nr 132. 761-K1

† Dnia 8 marca 1978 r. zakończył swe pracowite życie po krótkich cierpieniach w 82 roku życia ukochany ojciec, teść, dziadek i pradiadek sp.

SZCZEPAN KUBIAK

powstańca wielkopolski odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 11 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Zabikowie.

W smutku pogrążeni

syn, córka z rodziną

Luboń 1, ul. Świerczewskiego 22. 51486g

† Dnia 9 marca 1978 roku zakończyła swój pracowity żywot w wieku 95 lat opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza mama, teściowa, babcia i prababcia sp.

ANTONINA WACHOWIAK

z domu Czyż

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 14 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.

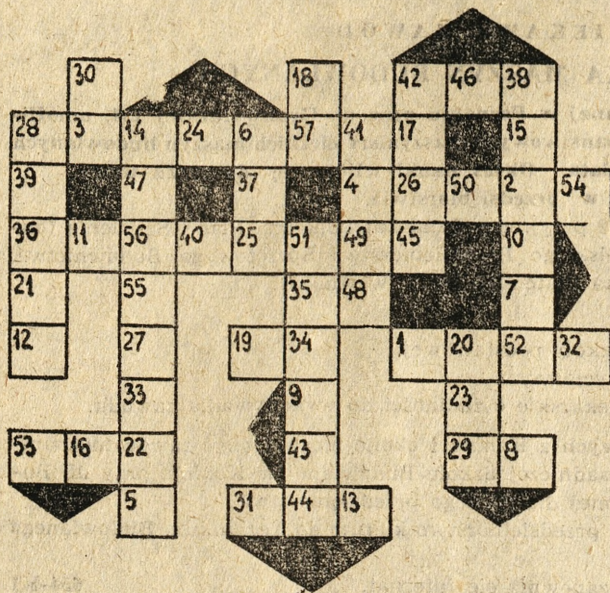
W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Zegrze, ul. Ostrowska 194 m. 2. 1008-U3

Bądźmy zdrowi

KRZYŻÓWKA NR 9



Poziomo: 42 — ryba z wasem. 28 — nie masz do niego części zapasowych. 4 — krwi do mózgu. 36 — z gitarą pod balkonem i to wieczorem. 35 — on też tam jest gdzie dama i król. 19 — C metrów kwadratowych. 1 — pod kranem ale nie każdym. 53 — sto sen (Japonia). 29 — symbol neonu. 31 — powyżej kolana.

Pionowo: 28 — gwiazdopodobny równikowy. 30 — symbol irydu. 14 — do ścinania głowy skazańcom. 6 — termin tenisowy. 18 — 3, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

Litery z wszystkich krzyżówek — przesłane wyłączone na kartkach pocztowych z dopiskiem „Krzyżówka nr 9” — czekamy do piątku 17 marca br. Wśród czytelników, którzy przesyła trafne rozwiązania rozlosujemy pięć książek po 100 zł, ufundowanych przez Społeczny Komitet Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc w Poznaniu. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074, kod. 60-959 Poznań.

Opr. Władysław Firlik

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 7

„Pamiętaj, że urodziłeś się bez części zapasowych do organizmu”.

W wyniku komisyjnego losowania, nagrody w postaci książek otrzymują: Stanisław Tomczak, Mosina; Cecylia Klekotta, Poznań; Jerzy Jeżewski, Trzemeszno; Jan Kiersz, Poznań; Zofia Zimniak, Poznań.

Nagrody te ufundował Społeczny Komitet do Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc w Poznaniu. Wyśle je Wielkopolska Księgarnia Wyszykowska.

między
WIERSZAMI

W KINACH TEŻ...

Amerykanie, zalewani potokiem ogłoszeń w programach telewizyjnych, nie będą mieli możliwości uniknięcia tej „przyjemności” również w kinach. W tych dniach bowiem wchodzi w życie zarządzenie, zezwalające na 3-minutowe projekcje reklamowe przed rozpoczęciem każdego seansu. Zarządzenie obowiązywać będzie w kinach drugiej i trzeciej kategorii i ma na celu poprawę budżetu tych kin, nadzarządnego coraz wyższymi kosztami administracyjnymi i podrożeniem filmów.

Jedyną „pociechą” kinomanów amerykańskich, nękaną wszechobecnością reklamy, ma być to, że ogłoszenia „będą lepsze” niż te, które ukazują się w TV.

NAFTOWY SZEJK

Za przyszłego „szejka naftowego” uważał się już pewien obywatel północnonorweskiego miasteczka Bodoe, kiedy nagle na jego dziedzińcu z ziemi zaczęła się wydobywać ropa. Natychmiast zaprosił ekspertów dla zbadania skarbu, którzy próbkę

ropy skierowali do analizy laboratoryjnej. Zjawili się również nabywcy, przede wszystkim z pobliskiej Szwecji, pragnąc za grubą kasę kupić ropodajną parcelę.

Miraż trwał krótko. Do chwili, gdy nadeszły wyniki chemicznej analizy. Płynnym skarbem okazał się... olej dieslowy. Poszukując jego źródeł, o metr pod ziemią odkopano przedziwną beczkę oleju — pozostałość po niemieckim Wehrmachcie z czasów II wojny światowej.

MODA NA KOBIETY
30-LETNIE

Nie jest żadną tajemnicą, że sylwetkę kobiety kształtowali i kształtują dyktatorzy mody. Oni m. in. wylansowali Angielkę Leslie Hornby, zwaną popularnie „Twiggy” i razem z nią modę „mini”. Dziś twórcy mody poważnie twierdzą, że ubiory mini nadawały się dla dziewcząt zbudowanych „ze skóry i kości”, lecz kobiety dojrzate wyglądają w nich wulgarnie i dlatego proponują modę nieco spokojniejszą, bardziej uniwersalną.

Moda na szcuple i krótko ostrzyżone panie „zrobione na podlotki” minęła. Teraz kobiety powinny być dojrzale, kształtne i samodzielne, a najlepszy wiek — to 30 lat.

DOBRE

(taaakie sobie)

Restauracja dworcowa. Iksiński pyta kelnera:

— Czy można dostać jakieś danie na zimno?

— Nie, ale może pan przecież zamówić danie gorące i poczekać aż wystygnie.

Rozmawiają dwie przyjaciółki.

— Czy mogłabyś mi polecić dobrego lekarza?

— A co ci jest?

— Nic. Tylko chciałam się wydać za męża.

Po wykładzie filozofii studenci wszczęli dyskusję:

— Człowiek, który ustępuje, kiedy nie ma racji — to mędrzec.

— Tak, ale człowiek, który ustępuje, chociaż ma rację — to żona.

Iksiński zawiódł do naprawy telewizor, który miał jakiś drobny

Wszyscy mają charakter...
Wszyscy!... każdy bakteriolog czy socjolog,
też ma jakiś charakter.
Nawet mój znajomy — znany żurnalista —
ma charakter... przepiękny.
Tylko nie korzysta.
A ja ciągle w depresji,
ciągle w strugach łez.
Inni mają charakter,
tylko ja chodzę bez...

Nie patrzyłbym dziś na was pod spuszczone powieki — całkiem inny, proszę państwa, byłby ze mnie człowiek! —
gdybym ja miał charakter!

Nie skusiłby mnie alkohol, nie skusiłby papieros. ani ten głupi szczeniak z łukiem, czyli Eros —
Nie trwonilbym swych uczuć Na przeróżne panie,

MARIAN ZAŁUCKI

Gdybym miał charakter...

lecz dla jednej do znużenia żywił pożądanie —
gdybym ja miał charakter.
Nie unikałbym żartów karkołomnych nader, tłumacząc, że satyryk

nie kaskader, lecz tak bym się wszystkiemu przedrzeźniał, przekrzywiał, że sam cenzor by się uśmieł, zanim by osiwił —
gdybym ja miał charakter.

Ustuchałbym życzliwych perswazji i namów i zrzucił wreszcie z brzucha parę kilogramów, bo nie żartłbym bułeczek,

ciasteczek, konfitur —
gdybym ja miał charakter... zamiast apetytu.

Jako rodzimej Sztuki herold i obrońca na każdym polskim filmie siedziałbym aż do końca —
gdybym ja miał charakter!

Z kilograma bym kawy wypił czarny napar i tak zawziął się w sobie, tak w sobie się zaparł, tak wgrzyzłbym się w te

wiersze, które piszą dziś młodzi, że bym skonał, ale pojął, o co wreszcie tam chodzi —
gdybym ja miał charakter.

A jakby mnie chuligan jakiś nocą rozełził — to tak bym mu przyłożył, że wnet by mnie odwieźli karetką do szpitala porażonego w kratkę... Pewnie czegoś bym nie miał, ale miałbym charakter! A tak — co? Chyba uciec gdzieś do Kenii czy Peru ze wstydu przed Ojczyzną, że mi brak charakteru. Bo jak tu się nie wstydzić? Sami przecież widzicie, jak mógłbym znakomicie spaprać sobie to życie —
gdybym ja miał charakter.

(„Szpilki”)



„TANCZĄCY JASTRZĄB” jest filmową adaptacją znanej z „Biblioteki Trzydziestolecia” powieści Juliana Kawalca słynącej interesującą próbę syntezy społeczno-kulturowych przemian, jakie dokonały się w Polsce Ludowej. Obraz ten wyreżyserował Grzegorz Królikiewicz, który już raz (w zrealizowanym w roku 1975 widowisku telewizyjnym pt. „Toporny”) sięgnął po scenariusz tej powieści. — „Zastanawiam się nad przeżywaniem losu czło wieka niesynchronicznego — mówi reżyser w jednym z wywiadów. — Takiego, który raz wyrwany ze swego środowiska, jakim jest kultura wiejska, w sposób bardzo dramatyczny wiąże się z kulturą wielkiego miasta, by zdobyć tam swoją szansę”.

Aby wzbogacić warstwę obyczajowo-społecznego swego filmu, Królikiewicz „wpisał” w jego scenariusz niektóre treści pamiętników rówieśników Toporne go, zebranych w cyklu pt. „Drogi awansu” przez Franciszka Jakubczaka pod kierunkiem profesora Józefa Chałasińskiego. Główną rolę zagrał tutaj Franciszek Trzeciak (odtwórca głównych ról w filmach i adaptacjach telewizyjnych Królikiewicza), który i tą kreacją potwierdza swoje wielkie walory aktorskie.

„ŚMIERĆ Z KOMPUTERA” — to film produkcji francuskiej (1976), typowy produkt zachodniego „przemysłu rozrywkowego”, komedia naprawdę wesoła i pozbawiona wulgarności. Nie jest to wszakże arcydzieło. „Można to określić jako niezbyt udaną próbę czarnej komedii — napisał jeden z recenzentów. — Aktorzy mylą tradycję francuskiego wodewilu z ostrymi wymogami, jakie stawia uprawianie «czarnego humoru»”. Nie przez przypadek jednak reżyser Gerard Pires zaangażował do głównej roli jakiegoś popularnego również u nas Jean-Louisa Trintignant... (kos)

Można się uśmieć



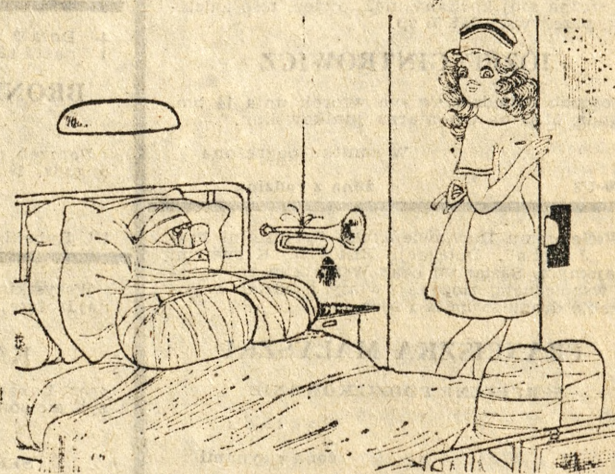
— Najgorsze jeszcze przed nami: musimy mu przecież uzmysłowić, że cała piątka z tych nie-mówiła to jego dzieci...

— Nie, panie doktorze, to nie są katanie. Przypuszczam, że on ma po prostu hiszpańską grype.



— Przecież się boisz, że mogę cię zarazić moją grypką...

— Wystarczy jedno dmuchnięcie i już jestem przy panu...



Jerzy Binczycki — „Bogumił” w telewizyjnym serialu „Noc i dzień” według powieści Marii Dąbrowskiej. Karykaturę wykonał Jan Molik.